

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 202 (7439)

KOSZALIN, SŁUPSK. Poniedziałek, 8 września 1975 r.

Cena 1 zł

PLON NIESIEMY, PLON...

EDWARD GIEREK, HENRYK JABŁOŃSKI, PIOTR JAROSZEWICZ
NA CENTRALNYCH DOŻYNKACH W KOSZALINIEGOSPODARZOWI, OJCZYŹNIE
DORODNY BOCHEN CHLEBAWspaniała manifestacja młodości i pokaz
ludowego folkloru uwieńczyły trud żniwiarzy

KOSZALIN. Wczoraj, na Centralnych Dożynkach w Koszalinie, przy dźwiękach starej pieśni „Plon, niesiemy plon”, spotkali się ludzie żniwnego trudu ze wszystkich stron Polski,

Przybyli pracownicy gospodarstw państwowych, spółdzielcy, rolnicy indywidualni, robotnicy produkujący i remontujący maszyny, specjaliści służby rolnej, młodzież, żołnierze i przedstawiciele tych wszystkich, którzy pomagali wsi w tegorocznym, sprawnym i szybkim przeprowadzeniu żniw oraz swym wysiłkiem wspierają rolnictwo. Przyjechali na Święto Plonów w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec Ludowej Ojczyzny aby tradycyjnym zwyczajem

wręczyć Gospodarzowi bochen chleba — symbol zespołnej pracy wszystkich Polaków i wszystkich dziedzin szybko rozwijającej się gospodarki, aby zapewnić Gospodarza, że wieś polska w braterskim sojuszu z klasą robotniczą nie będzie szczędzić ofiarności i wysiłku. *7 by bochen chleba był coraz dorodniejszy.

Przybyli na uroczystość byli żołnierze, którzy 30 lat temu wyzwalali prastare polskie ziemie nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, przelewali

i zmieniony nie do poznania Koszalin gorąco i radośnie witał delegacje żniwiarzy ze wszystkich województw. Przebudowanymi arteriami komunikacyjnymi w kierunku parkingów przy stadionie im. Przyjaźni Polsko-Fadziekiej jechały sznury autokarów i samochodów, tłumnie podążali na stadion koszaliński. Od wzięcia udziału w uroczystości nikogo nie odstraszał padający od rana deszcz. Trybuny odświetnione i bogato przystrojone stadionu, mieszczącego ponad

UROCZYSTOŚCI W PRZEDEDNIU ŚWIĘTA PLONÓW

- ★ Wielka manifestacja młodzieży
- ★ Wysokie odznaczenie Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej oraz gminy Gościno

• KOSZALIN. Młodzieży ze wszystkich stron kraju, przodownicy pracy, budowniczowie Huty „Katowice”, Portu Północnego, Fabryki Samochodów w Bielsku, członkowie brygad pracy socjalistycznej, racjonalizatorzy, pracownicy wielkich kombinatów rolnych, mistrzowie gospodarności, wzorowi uczniowie i studenci przodownicy wykształcenia bojowego i junacy OHP wyznaczali sobie spotkanie w Koszalinie w przededniu ogólnopolskiego Święta Plonów.

W koszalińskim amfiteatrze zgromadziło się ponad 5 tys., młodych, najlepszych z grona najlepszych, którzy mieli największy udział w osiągnięciach młodzieży, w budowie socjalistycznej Polski — uczestnicy turniejów

młodych mistrzów techniki, mistrzów gospodarności, najbardziej aktywni w akcji „Każdy kłós na wagę złota” młodzież, której dodatkowa praca tworzy Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży.

W świetle reflektorów, (dokończenie na str. 6)



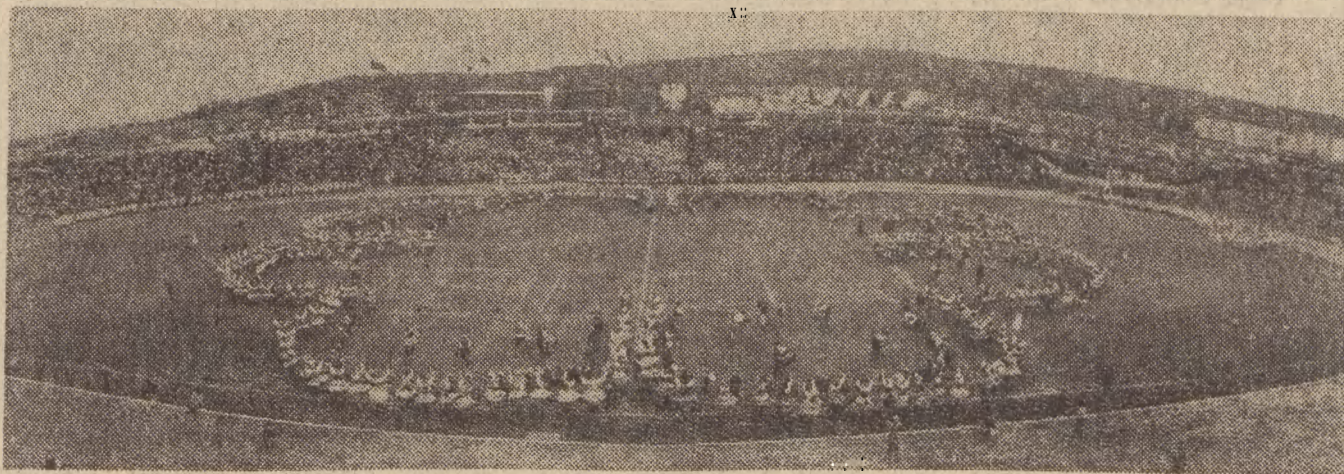
krw w walkach o Wał Pomorski i o Kołobrzeg, a potem pierwsi stanęli do pług, pierwsi w tę ziemię zasiali ziarno, które z roku na rok coraz obficie plonuje.

Społeczeństwo Koszalina środkowego wybrzeża przeżywało wczorajszy dzień w sposób szczególny, traktując rolę gospodarza dożynek nie tylko jako wyróżnienie za osiągnięcia rolnictwa i całej gospodarki, regionu, lecz przede wszystkim jako zobowiązanie — by pomnażać dotychczasowy dorobek.

Od wczesnego, niedzielnego rana odświetnione przystrojone, mieniący się wszystkimi barwami tęczy, odmłodzony

30 tys. widzów wypełniły się do ostatniego miejsca. Wraz z rzeszą ponad 12 tys. rolników, przybyłych na uroczystość z całej Polski i województw koszalińskiego i słupskiego, miejsca na widowni naprzeciw głównej trybuny zajęła kilkutysięczna grupa uczestników sobotniego Ogólnopolskiego Spotkania Młodzieży. Nad koroną stadionu narodowe godło — biały orzeł na czerwonym tle, biało-czerwone, czerwone i zielone flagi oraz wielkimi literami wypisane hasła: „Niech żyje pokój i socjalizm”. „Każdy kłós na wagę złota”.

(dokończenie na str. 5)



W TELEGRAFICZNYM

SKRÓCIE

A W IRKUCKU w dniach od 2 do 6 września odbyło się posiedzenie Rady Naukowo-Technicznej stałej komisji RWPG do spraw ekonomiki górnictwa węglowego. Wiele miejsca poświęcono doskonaleniu metod ekonomicznej oceny zasobów węgla, sprawom zarządzania i wymianie doświadczeń w dziedzinie wzrostu wydajności pracy w kopalniach.

A W LONDYNIE zebrali »lę przywódcy socjaldemokratyczni z sześciu państw Europy zachodniej: Olóf Palme (Szwecja), Joop den Uyl (Holandia), przewodniczący SPD, Willy Brandt i przywódca Francuskiej Partii Socjalistycznej Francois Mitterrand oraz przywódca socjalistów portugalskich, Mario Soares. Gości przyjmował premier Harold Wilson. Uczestnicy spotkania nakreślili program działania na rzecz poparcia politycznego i finansowego socjalistów portugalskich.

A DOROCZNE obrady Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego zakończyły się w Waszyngtonie apelem rządów krajów rozwijających się do rządów krajów wysoko uprzemysłowionych, aby nie zwalczały inflacji poprzez zwiększenie recesji i bezrobocia. Apel wystosował przewodniczący zgromadzenia przedstawiciel Wenezueli Gumersindo Rodriguez, w swym przemówieniu zamykającym obrady.

A W PROCESIE przeciw 32 oficerom i żołnierzom żandarmerii wojskowej, oskarżonym o stosowanie tortur w okresie dyktatury wojskowej w Grecji, zakończono w sobotę postępowanie dowodowe. W poniedziałek zabierze głos prokurator, a wyrok oczekiwany jest w połowie tygodnia.

A NA SYMPOZJUM UNESCO w Persepolis (Iran) poświęconym analfabetyzmowi, podano do wiadomości, że na świecie jest obecnie 800 mln analfabetów, tj. o 50 mln więcej, aniżeli 10 lat temu. Wysiłki organizacji międzynarodowych, zmierzające do zmniejszenia tej liczby, są tylko kroplą w morzu potrzeb.

A W SOBOTĘ w Damaszku odbyła się demonstracja, w czasie której Palestyńczycy zamieszkali w Syrii protestowali przeciwko porozumieniu o drugim etapie rozdzielania wojsk na Synaju, podpisanym między Egiptem a Izraelem. W demonstracji uczestniczyło kilku przywódców palestyńskiego ruchu oporu.

A REWOLUCYJNY Front Niepodległości! Umom (Fretilin) opanował praktycznie całą portugalską część wyspy. Przywódcy tej organizacji zaproponowali rządowi portugalskiemu rozpoczęcie 20 września br. w Canberze negocjacji w sprawie niepodległości wyspy. Propozycje te zostały przekazane specjalnemu wysłannikowi rządu portugalskiego de Almeida Santosowi, przebywającemu na sąsiedniej wyspie, Atauro. Fretilin proponuje również uwolnienie wszystkich wziętych do niewoli żołnierzy portugalskich.

A BEZROBOCIE w dziewięciu krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej osiągnęło w lipcu rekordowy poziom 6,5 proc. ogólnej liczby zatrudnionych, tj. dwukrotnie więcej, niż w tym samym miesiącu ub. roku. Według danych ministerstwa gospodarki RFN, liczba bezrobotnych w republice przewyższyła już milion osób.

A AGENCJA TASS poinformowała, że po ciężkiej i długiej chorobie zmarł w Moskwie w wieku 73 lat wybitny radziecki dowódca wojskowy, Bohater Związku Radzieckiego, gen. armii Georgij Chietagurov.

A W DAMASZKU poinformowano, że minister spraw zagranicznych Syrii, Abd El-Hallm Chaddam, uda się do Ammanu i Trypolis. Przekaze on przywódcom Jordanii i Libii listy od prezydenta Asada, które dotyczyć będą sytuacji na Bliskim Wschodzie po podpisaniu porozumienia egipsko-izraelskiego. Jak wiadomo, rząd Syrii skrytykował to porozumienie, uważając je za szkodziące dla sprawy ogólnoarabskiej.

A W PONIEDZIAŁEK przybędzie do Czechosłowacji z 3-dniową wizytą oficjalną prezydent Syrii, Hafez el-Asad. Towarzyszyć mu będzie m. in. premier Mahmud Ajubi.

A W PONIEDZIAŁEK, 8 bm., w Nowym Jorku zostaną wznowione rozmowy w sprawie Cypru. Prowadzić je będą przedstawiciele dwóch społeczności wyspy — GLAFKOS KLERIDIS i RAUF DENKTASZ.

Czwarta faza negocjacji między przywódcami Greków i Turków cypryjskich toczyć się będzie pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ, KURTA WALDHEIMA. Negocjatorzy mają m. in. określić funkcje i zakres uprawnień „rządu centralnego”, jaki zostanie utworzony na Cyprze, jeśli stanie się on państwem federacyjnym, składającym się z dwóch autonomicznych regionów narodowościowych.

A STANY Zjednoczone dokonały kolejnego. Jedenaste go w tym roku podziemnego wybuchu jądrowego. Eksplozował ładunek o mocy równej 20 kilotonom trójnietrotoluenu.

A W ARGENTYNIE nie słabnie aktywność organizacji terrorystycznych. W okolicach La Platy znaleziono zwłoki trzech członków socjalistycznej partii robotniczej. W ostatnich dniach z rąk ekstremistów zginęło w tym kraju ponad 20 osób.

Komuniści i Inne postępowe organizacje Argentyny zwróciły się do rządu z apelem, aby podjął niezwłocznie kroki w celu położenia kresu działalności organizacji ekstremistycznych.

A DO WASZYNGTONU przybyła 7 bm. delegacja ChRL na czele z wiceprzewodniczącym chińskiego komitetu ds. rozwoju stosunków gospodarczych z zagranicą, Li Czuangiem.

Agencje zachodnie zwracają uwagę na wysoki szczebel chińskiej delegacji, która będzie zabiegać o przyznanie ChRL klauzuli największego uprzywilejowania w handlu USA.

DZIŚ POSIEDZENIE RADY GOSPODARCZEJ PRL — USA

WARSZAWA (PAP). 8—9 września br. w Warszawie odbędzie się I sesja plenarna Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej. Porządek dzienny przewiduje m. in. przegląd aktualnych problemów w stosunkach gospodarczych Polska — USA oraz przeanalizowanie gospodarczych i handlowych aspektów polsko-amerykańskich porozumień o współpracy naukowej i technicznej.

Bada, powołana do życia w wyniku podpisania umowy o współpracy między Polską Izłą Handlu Zagranicznego i Izłą Handlową Stanów Zjednoczonych, zrzesza czołowych działaczy gospodarczych i handlowców obu krajów zainteresowanych rozwojem wzajemnego handlu i kooperacji przemysłowej.

ZAKOŃCZENIE II FESTIWALU POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH

GDASSK (PAP). Projekcja Jedyne w tym dniu filmu konkursowego „Dzieje grzechu” Waleriana Borowczyka. ogłoszenie werdyktu jury i rozdanie nagród zakończyły w sobotę 6 bm. II Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Jury pod przewodnictwem Jerzego Hoffmana postanowiło dwie równorzędne wielkie nagrody „srebrne lwy gdańskie” przyznać Jerzemu Antczakowi za „Noce i dnie” oraz Andrzejowi Wajdzie za „Ziemię obiecaną”.

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURCJI

RZYM (PAP). Jak ołwiad czył przedstawiciel Tureckie go Czerwonego Półksiężycza, w gwałtownym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło w sobotę wschodnie prowincje Turcji, zginęło co najmniej 1500 osób.

Największe zniszczenia wstrząsy wyrządziły w mieście Lice.

* Dymisja rządu portugalskiego * Rezygnacja gen. Vasco Goñcalvesa z objęcia stanowiska szefa sztabu generalnego * Zwycięstwo wojskowych „technokratów”

LIZBONA (PAP). W sobotę wieczorem, w czasie nadzwyczajnego posiedzenia portugalska rada ministrów przedstawiła dymisję prezydentowi DA COSTA GOMESOWI — stwierdza komunikat opublikowany w nocy i soboty na niedzielę przez urząd prezydenta.

Dymisja, umotywowana „rozwojem sytuacji politycznej w kraju” została przyjęta przez prezydenta.

Był to piąty rząd od czasu obalenia reżimu faszystowskiego 25 kwietnia 1974.

Ogłoszony 5 bm. oficjalny komunikat o rezygnacji gen. Vasco Goncalvesa z objęcia stanowiska szefa sztabu generalnego sił zbrojnych oraz o zmianach w składzie Rady Rewolucyjnej, świadczą o tym, iż zwycięstwo odniosła tendencja, którą można by określić jako „linię wojskowej technokracji”, znacznie bardziej umiarkowaną od reprezentowanej przez gen. Goncalvesa.

Wojskowi „technokrati”, których czołowym przedstawicielem stał się gen. Carlos Fabiao, od kilku tygodni przeprowadzali faktyczny „demontaż” aparatu politycznego w armii lądowej i lotnictwa. Aparat ten podlegał kierowanemu przez lewicowych oficerów, głównym marynarzy, piątemu oddziałowi sztabu generalnego.

Delegacja PRL na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

WARSZAWA (PAP). Na rozpoczynającą się w dniu 18 bm. w Nowym Jorku XXX sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych została wyznaczona delegacja PRL w następującym składzie:

DELEGACI:

Stefan Olszowski — minister spraw zagranicznych, przewodniczący delegacji.
Stanisław Trepczyński — wiceminister spraw zagra-

nicznych, zastępca przewodniczącego delegacji.

Henryk Jaroszek — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny, stały przedstawiciel PRL przy ONZ w Nowym Jorku.

Jadwiga Łokaj — prezes zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich.

Alfons Klafkowski — profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

Otwarcie Targów Jesiennych w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). W niedzielę 7 bm. otwarto w Poznaniu trzecie z kolei Międzynarodowe Targi Jesienne. Składa się na nie ekspozycja artykułów konsumpcyjnych pod nazwą „TAKON 75” oraz dwie specjalistyczne imprezy handlowe: „INTERMASZ” — ekspozycja maszyn dla przemysłu lekkiego, spożywczego, rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa oraz „POLIGRAFIA 75” — obejmująca maszyny i sprzęt drukarski, a także materiały dla tzw. małej poligrafii. W targach bierze udział około 2,5 tys. wystawców — w tym 1,5 tysiąca zagranicznych z 33 krajów. Ogólna powierzchnia ekspozycyjna

targów wynosi 85 tys. m kwadratowych.

Spośród wystawców zagranicznych, największymi są: ZSRR, Austria, RFN, Włochy i Wielka Brytania. Największą część ekspozycji zajmują artykuły konsumpcyjne, zwłaszcza te, które składają się na tzw. kompleks żywnościowy.

Otwierając targi i witając gości, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski podkreślił, że obecne targi są dobrą okazją do wymiany doświadczeń produkcji tych wszystkich dóbr, które służą lepszemu zaspokojeniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa.

Szczegóły zamachu na prezydenta Forda

— „ZDALNIE KIEROWANA FROMME LYNNE

WASZYNGTON (PAP). Ochrona prezydenta Forda udaremniła w piątek w Sacramento (Kalifornia) zamach na jego życie. Zamachu uświadła dokonać 26-letnia Lynne Alice Fromma należąca do „rodziny” Charlesa Mansona, organizatora zbiorowego morderstwa, którego jedną z ofiar była gwiazda filmowa Sharon Tate. W czasie gdy prezydent witał się z przedstawicielami ludności Sacramento, znaj-

dująca się kilka kroków od prezydenta Fromme wyciągnęła w jego kierunku nabity pistolet.

Według doniesień świadków prezydent USA również dostrzegł wycelowany w siebie pistolet w odległości około metra i wykonał gest, jakby chciał po niego sięgnąć. Uprowadził go jednak agent bezpieczeństwa, który chwycił Fromme za dłoń i rozbroił.

Lynne Fromme zostanie po-

WYTYCZNE KC PZPR NA VII ZJAZD PZPR W KIOSKACH „RUCHU”

WARSZAWA (PAP). „Gdynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu” — pod tym tytułem ukazała się nakładem „Trybuny Ludu” specjalna broszura zawierająca uchwalone na XVIII Plenum KC partii wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR. Broszura jest do nabycia w kioskach „Ruchu”, cena 1 zł.

INCYDENTY RASOWE W LOUISVILLE

NOWY JORK (PAP). 800 żołnierzy gwardii narodowej zostało skierowanych do miasta Louisville (stan Kentucky) w związku z gwałtownymi incydentami na tle rasowym.

Kilka tysięcy mieszkańców protestowało w sobotę przeciwko integracji rasowej w szkołach tego miasta. Ok. 50 osób zostało aresztowanych, m. in. szef miejscowego oddziału Ku Klux Klanu. Część manifestantów zniszczyła kilkadziesiąt autobusów, którymi dzieci przewożone są do szkół, często w odległych dzielnicach, by zapewnić we wszystkich szkołach jednakową liczbę czarnych i białych uczniów.

MBMkaTCgaarr-

stawiona w stan oskarżenia o próbę zamordowania prezydenta Stanów Zjednoczonych, za co grozi jej kara dożywotniego więzienia.

Lynne Fromme po aresztowaniu przyznała się, iż działała z polecenia Mansona. Odsiadujący w Sacramento karę dożywotnia Manson bez trudności porozumiewał się ze swymi współnikami, przebywającymi na wolności. Lynne Fromme i Manson regularnie korespondowali ze sobą. Służba więzienna nie wnikała w szczegóły ich listów.

kach masowego przekazu i w niewłaściwych ośrodkach aparatu państwowego. W rezultacie utracili oni w znacznej mierze zawodowy kontakt z wojskiem i kontrolę stanowisk typu „operacyjnego”. Obecnie wielu z nich uważa, że był to błąd.

Wyjątek stanowi marynarka. Podczas gdy „technokrati” atakowali lewicę MFA za „osłabianie dyscypliny w siłach zbrojnych”, marynarka stała się jedyną formacją, w której zdołano osiągnąć nowy rodzaj dyscyplinowania, oparty na uświadomieniu politycznym Lewicowi przedstawiciele marynarki stanowią opozycyjną mniejszość w Radzie Rswolucyjnej.

Dokonane przesunięcie w armii nastąpiło pod bezpośrednim naciskiem tej kadry oficerskiej, która domagała się ratowania instytucji wojskowych przed „rozkładem i chaosem”. Przesunięcie to dokonuje się w szerokim kontekście sytuacji politycznej, którą charakteryzuje ofensywa socjaldemokratów w sojuszu i prawi-

ca. Mówiąc o tej ofensywie w kilku ostatnich przemówieniach, sekretarz generalny KC PPK, Alvaro Cunha, wskazał, że należy wyciągnąć konsekwencje z ostatniego rozwoju wydarzeń. Partia Komunistyczna musi wykazywać większą giętkość polityczną i umiejętność nawiązywania sojuszy, również na drodze kompromisów.



Czołowy przedstawiciel wojskowych „technokratów” generał CARLOS FABIAO

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!
DRODZY MŁODZI PRZYJACIELE!

"TVT asze dzisiejsze spotkanie odbywa się w przededniu rozpoczęcia ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji nad wytycznymi KC na VII Zjazd partii, któryre uchwalił Komitet Centralny. W dokumencie tym określiliśmy główne kierunki rozwoju kraju w przyszłym pięcioleciu — cele wspólnej pracy wszystkich Polaków. Są to sprawy o zasadniczym znaczeniu dla całego naszego społeczeństwa, którego poważną część stanowią Wy — młodzi. Oczekujemy więc, że weźmiecie aktywny udział w debacie przedzjazdowej wzbogacając program przedstawiony przez partię o nowe propozycje i co najważniejsze — przybliżycie jego realizację naszymi dokonaniem.

Program ten jest kontynuacją strategii przyjętej przez partię przed niespełną pięcioma laty, która wysuwa na plan pierwszy zadanie zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka. Strategia ta zdała egzamin praktyki, przyniosła wielkie osiągnięcia naszemu krajowi i wyraża poprawę warunków życia ludzi pracy. Będziemy ją nadal tworzyć i rozwijać w miarę umacniania siły gospodarczej Polski i przechodzenia na nowe, wyższe etapy budownictwa socjalistycznego.

Najważniejszym celem polityki partii w przyszłym pięcioleciu będzie tak jak dotąd wszechstronny wzrost poziomu życia naszego narodu. Nie jest to zadanie proste. Oczekiwania i nadzieje ludzkie rosną zawsze szybciej niż możliwości ich zaspokojenia. Ta cecha natury człowieka ma swoje dobre i złe strony. Gdy rodzi twórczy niepokój, skłania do większego wysiłku, stawiania sobie nowych ambitnych zadań, jest motorem postępu. Kiedy natomiast prowadzi do jałowego malkontentstwa, do wymagań nie znajdujących uzasadnienia we własnej pracy staje się kłutą u nogi każdego społeczeństwa. Postawom tego drugiego typu trzeba energicznie przeciwdziałać. Powinniście to robić zwłaszcza Wy Towarzysze, przemieniając krytycyzm młodego pokolenia w pasję przekształcania rzeczywistości w trwałą i rzetelną pracę.

Jedną z najbardziej pilnych i ważnych spraw — o jakich mówimy w wytycznych — jest przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Zrobiliśmy w tej dziedzinie w ostatnich latach niemało. Wzrosła ilość oddawanych każdego roku do użytku mieszkań, zwiększyła się ich powierzchnia i podniósł standard. Wciąż jednak poważna liczba ludzi, w tym młodych małżeństw, musi zbyt długo oczekiwać na mieszkanie. Przewidujemy wybudowanie w przyszłym pięcioleciu 1,525 tysięcy mieszkań. Nie rozwiąże to całkowicie tego nabrzmiałego od długiego czasu problemu ale w znacznym stopniu poprawi sytuację. Chcielibyśmy, jeśli powstaną odpowiednie możliwości przekroczyć, ułożenia planu. Możliwości te kryją się w lepszej pracy, w wyższej wydajności w inicjatywie społecznej. Oczekujemy tego zwłaszcza od Was młodych.

Sprawa o zasadniczym znaczeniu dla podniesienia poziomu życia w naszym kraju jest lepsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Chodzi zwłaszcza o żywność i artykuły przemysłowe trwałego użytku. Mimo poważnego postępu, jaki osiągnęliśmy dzięki nadaniu właściwej rangi produkcji rynkowej i przeznaczeniu na ten cel poważnych nakładów wciąż występują braki niektórych arty-

Ogólnopolskie

Spotkanie Młodzieży — Koszalin 75

kułców i nie dość bogaty pozostaje ich asortyment. Wytyczne zawierają wielokierunkowy, realny program działania w tym zakresie, opierający się na wcześniejszych uchwałach Komitetu Centralnego m. in. w sprawie rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno spożywczego.

Nadal powinniśmy wiele uwagi poświęcić sprawom rodziny. Wymaga to dalszego poważnego wysiłku w wielu dziedzinach poczynając od systemu świadczeń socjalnych i opieki społecznej, poprzez budownictwo mieszkaniowe, oświatę i służbę zdrowia, a skończywszy na robu

każdy pracując na powierzonym mu odcinku miał świadomość tej zależności i wyciągał z niej właściwe wnioski starając się osiągać jak najlepsze wyniki swej pracy. Sądzę, że organizacje Wasze mogą wiele dobrego zrobić na tym polu.

Wszystkie zamierzenia, które proponujemy na przyszłe pięciolecie prowadzą do osiągnięcia wyższej jakości i lepszej organizacji w każdej dziedzinie życia i twórczej działalności naszego narodu.

Pojęcia te mają szeroki wymiar. W sferze stosunków międzyludzkich wyraża jakość oznacza ścisłe przestrzeganie

PRZEMÓWIENIE
I SEKRETARZA
KC PZPR
EDWARDA GIERKA
DO MŁODZIEŻY

dowie sieci handlowej i usługowej oraz produkcji urządzeń gospodarstwa domowego.

Ważne zadanie do spełnienia ma w tym zakresie ruch "młodzieżowy. Potrzebny jest większy udział Waszych organizacji w procesie wychowawczym, pomocy rodzinom młodym, a także w tworzeniu klimatu, szacunku dla ludzi starszych i otaczaniu ich opieką. Macie już w tym względzie dobre doświadczenia, należy je wykorzystywać i rozwijać.

Pomyślne rozwiązywanie tych problemów i wielu innych ważnych spraw, o których mowa w wytycznych, wymaga dalszego dynamicznego rozwoju przemysłu i rolnictwa, transportu i handlu. Potrzebne będą nowe poważne inwestycje w tych działach gospodarki narodowej.

Powszechne zrozumienie ścisłego związku pomiędzy ogólnym rozwojem gospodarczym w wielu odległych pozornie od siebie dziedzinach a naczelną sprawą, jaką jest poziom życia całego społeczeństwa i każdego obywatela jest niezmiernie ważne dla powodzenia zamierzeń, które podejmujemy. Chodzi o to, aby

zasady socjalistycznej sprawiedliwości społecznej oraz socjalistycznych kryteriów oceny człowieka — wyników jego pracy, poglądów i postawy. Oznacza także dalsze pogłębienie socjalistycznej demokracji, pełniejszą realizację zasady samorządności i współgospodarzenia krajem przez ludzi pracy.

Stosunki międzyludzkie zależą w głównej mierze od wzajemnego odnośnienia się ludzi do siebie, w codziennych kontaktach — w miejscu pracy i w miejscu zamieszkania. Powinniśmy dążyć, aby w kontaktach tych dominowała życzliwość i uprzejmość, uczciwość, zaufanie i tolerancja, chęć ułatwiania innym życia i okazywania pomocy. Nikt, komu leży na sercu sprawy kraju nie powinien przechodzić obojętnie obok występujących jeszcze zjawisk ujemnych, obok bezduszności i biurokratyzmu, znieczulenia na sprawy ludzkie, łamania norm moralnych i obyczajowych, karierowiczostwa i nieuczciwości, marnotrawstwa i złej woli. Pragniemy, aby żarliwość i konstruktywny krytycyzm młodego pokolenia kierował się przeciwko tym szkodliwym postawom, abyście pomagali partii w ich wykorzenieniu.

W sferze produkcji osiągnięcie wyższej jakości ma decydujące znaczenie. Wciąż jeszcze zbyt wiele sił społecznych i środków materialnych przepada bezpowrotnie w wyniku nieudolności lub niedbalstwa. Podniesienie jakości w wielu wypadkach nie wymaga dodatkowych nakładów, Chodzi często o lepszą organizację i rzetelną pracę, o efektywne wykorzystanie istniejącego już potencjału produkcyjnego, urządzeń i obiektów użyteczności publicznej, a także najcenniejszego kapitału, jakim są kwalifikacje i wiedza ludzi.

Poprawa organizacji zbiorowego życia narodu i uzyskiwanie coraz lepszych wyników w dziedzinie produkcji dóbr materialnych wymagają w warunkach szybkiego rozwoju techniki i cywilizacji Większej aktywności i większej dyscypliny ze strony całego społeczeństwa. Coraz bardziej cenne i niezbędne są w naszych czasach poczucie odpowiedzialności, punktualność i dokładność, obowiązkowość i systematyczność.

Musimy wspólnie wiele jeszcze zrobić, aby w naszym kraju praca zawsze i wszędzie była wydajna i staranna, dobrze zorganizowana i sprawiedliwie wy-

nagradzana. Zależy to oczywiście od kadry kierowniczej wszystkich szczebli. Od niej szczególnie dużo musimy wymagać. Ale bardzo wiele zależy od postawy, kwalifikacji i umiejętności wszystkich pracowników,

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

PROGRAM, który przedstawiamy dziś partii i narodowi opracowaliśmy z myślą o młodzieży. Program ten to ważny fragment wielkiego zadania, obliczonego na cały etap historyczny — zadania budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Waszym udziałem będzie życie w tym społeczeństwie, na Was liczymy w jego budowie. Ufamy w Wasz patriotyczny zapał i oddanie socjalistycznej idei, kwalifikacje i pracowitość, energię i inicjatywę. Wielkość każdego narodu mierzy się nie tylko tym, co osiąga dziś, lecz również tym jak myśli o przyszłości i co dla niej potrafi zrobić. O tym zawsze pamiętać powinniście Wy młodzi. Wy, którzy jesteście jutrem narodu. Z tej świadomości czerpać powinniście konsekwencję i wytrwałość w działaniu, w pracy dla kraju.

Zastanówcie się, jak przełożyć na język Waszej codziennej działalności treści zawarte w wytycznych na VII Zjazd i jak sprawić, aby dotarły one szeroko do całej młodzieży, aby każda młoda Polka i każdy młody Polak wiazał z tym programem swoje osobiste dążenia i ambicje. Uczestniczyliście aktywnie w jego realizacji na miarę swych sił i możliwości. Zastanówcie się też co zrobić, aby w pracy Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży srelnić postulat wyższej jakości i sprostać zwiększonym wymaganiom. Tego oczekuje od Was partia, tego oczekuje od Was naród.

Młode pokolenie wniosło wielki wkład w cały dotychczasowy dorobek Polski Ludowej i w osiągnięcia ostatnich lat. Młodzi robotnicy i rolnicy, inżynierowie i nauczyciele, specjaliści różnych zawodów są wzniołymi twórcami rosnącego sukcesu naszego kraju w rozwoju gospodarki, nauki i kultury, w umacnianiu swej siły wewnętrznej i pozycji w świecie. Wysoko cenimy działalność Hpowo-wychowawczą, inicjatywę społeczną i produkcję wszystkich związków młodzieży. Wierzymy, że Interpretacja Waszej działalności, która wnosi do przetrwania i rozwoju państwa efekty w dziedzinie pracy jako prowadzącej, że nawiązanie do zysu krajowi i samej młodzieży.

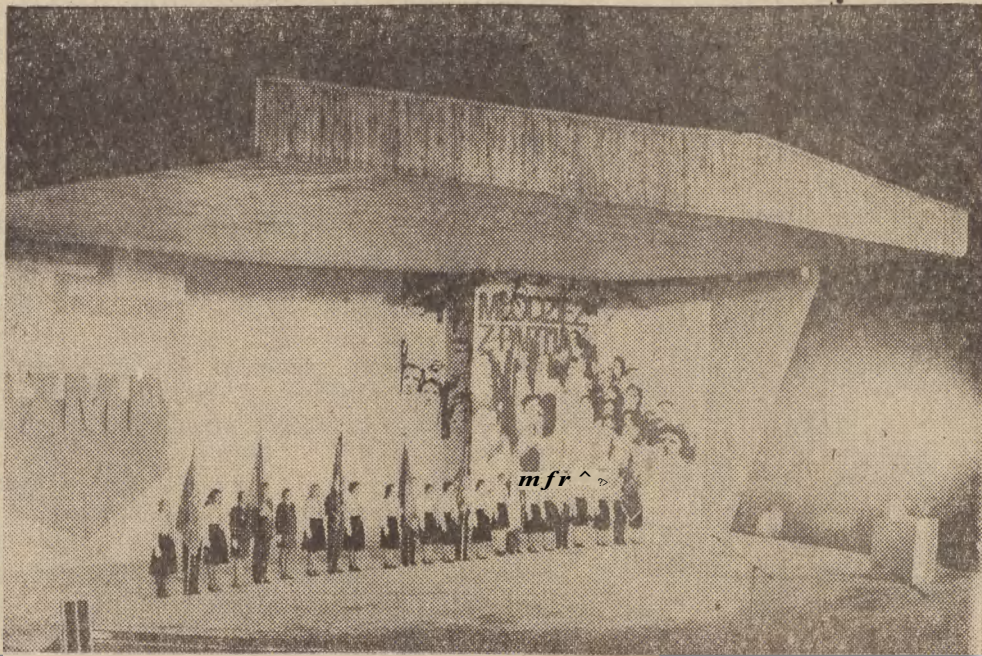
Ruch młodzieży w naszym kraju jest bliski paszety partii i zrealizujemy Wasze radości i troski, wzniesienie z nami obywateli rozwiązywania wszystkich problemów niłowego rokowienia. Pragniemy, aby cała młodzieży miała tak na imię "arunk nauki i pracy, aby nawiązała do swojej aspiracji, aby i z nawiązała do państwa w ujęciu naszej ojczyzny i naszego narodu.

DRODZY MŁODZI PRZYJACIELE!

Z wielką satysfakcją pragnę Was poinformować, że Biuro Polityczne, biorąc pod uwagę Wielkie zasługi Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej w rozwoju kraju i wychowaniu młodego pokolenia wystąpiło o odznaczenie tej organizacji Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Rada Państwa specjalną uchwałą nadała ten order.

Jest to wyraz naszego głębokiego uznania dla wieloletniego dorobku Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i Związku Młodzieży Wiejskiej, dla setek tysięcy byłych i aktualnych członków i działaczy związku, którzy wnieśli poważny wkład do postępu polskiej wsi, do socjalistycznych przemian w jej życiu. Kontynuujcie te wysiłki. Wpajajcie młodemu pokoleniu rzetelność, odwagę i odwagę w umiłowaniu zawodu rolnika tak ważnego dla społeczeństwa, zaszczepiajcie idee przodownictwa i współzawodniczenia w uzyskiwaniu najlepszych wyników produkcyjnych. Przyciągajcie do pracy na wsi młodych nauczycieli i lekarzy, rozwijajcie kulturę, upowszechniajcie ideały socjalizmu.

Jesteśmy wszyscy pewni, że bodziecie te zadania wypełniać jeszcze lepiej i aktywniej. W tym przeświadczeniu z okazji wysokiego odznaczenia państwowego w imieniu Biura Politycznego, Rady Państwa i Rządu składam serdeczne gratulacje wszystkim obecnym i byłym członkom Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, życzę Wam Drodzy Towarzysze wiele sukcesów w pracy zawodowej, w działalności politycznej, życzę Wam spełnienia dążeń i pomyślności osobistej.



Uznanie i wdzięczność ludziom rolniczego trudu

**DRODZY ROLNICY
I PRACOWNICY ROLNICTWA!
MIESZKAŃCY ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ!
SZANOWNI GOŚCIE!**

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelnych władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Rady Państwa i Rady Ministrów — serdecznie witam i pozdrawiam uczestników ogólnopolskich Dożynek 1975 r.

Zebrałiśmy się na ziemi koszalińskiej, w odmłodzonym i pięknym mieście, aby w dniu Święta Plonów wyrazić nasze uznanie i wdzięczność wszystkim ludziom rolniczego trudu — załogom państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielcom pracownikom kółek rolniczych, zespołom chłopskich i zaplecza usługowo-technicznego, rolnikom indywidualnym. Dziękuję gorąco kobietom wiejskim za ich pracowitość i poświęcenie, młodzieży i żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, a obok nich ludziom, którzy w pracy na wsi w rolnictwie dożyli sędziwego wieku i są wzorem dla innych. Pragnę podkreślić rosnący udział w rozwoju rolnictwa klasy robotniczej, ludzi nauki i techniki całego naszego narodu.

Wspólny wysiłek sprawił, że tegoroczne żniwa zostały przeprowadzone dobrze. W terminie i starannie wykonane zostały remonty maszyn żniwnych. Wydajną pracę rolników i brygad żniwnych wspomagały skutecznie ekipy pogotowia technicznego. Dalszej poprawie uległy dostawy części zamiennych z przemysłu i fabryczna obsługa techniczna. Efektywnie wykorzystywany był rosnący i unowocześniany park maszynowy rolnictwa.

Pozytywnie oceniamy działalność władzy, administracji i służby rolnej w terenie, a przede wszystkim naczelników gmin, którzy w warunkach nowego podziału administracyjnego dobrze wywiązali się z obowiązku koordynacji prac żniwnych.

Jednakże pomimo ofiarnej pracy rolników tegoroczne zbiory są mniejsze od spodziewanych. Zaważyły na tym głównie skutki nie sprzyjających warunków atmosferycznych. Z tych przyczyn jesienią ubiegłego roku nie w pełni wykonano siewy zbóż ozimych i orki zimowe. Nastąpiło zmniejszenie powierzchni upraw zbożowych. W strukturze za siewów zaszły zmiany na niekorzyść zbóż ozimych, które plonują najwydajniej.

W bieżącym roku zaś mieliśmy długotrwały brak deszczu na północy i zachodzie kraju, w okresie przed wyksztalceniem się ziarna. Te okoliczności wpłynęły ujemnie na plony i zbiory zbóż, które są niższe niż w roku ubiegłym.

Gorsze zbiory pasz odbiły się ujemnie na produkcji zwierzęcej. Spadło pogłowie krów i ich mleczność oraz pogłowie trzody chlewnej w gospodarstwach indywidualnych. Przyrost pogłowia w sektorze gospodarczym nie w pełni wyrównał te ubytki. Odbiło się to na skupie mleka i trzody chlewnej. Jest on niższy niż w zeszłym roku i znacząco niższy od założonego w tegorocznym planie.

Straty w rolnictwie są odczuwane przez wszystkich tym bardziej, że szybko rosną płace, świadczenia społeczne, a co za tym idzie — spożycie żywności.

Tym wyżej szanować trzeba starania tych, którzy z troszczyli się o każdy kłos. A teraz dbają o dobre wykorzystanie ziarna. W opornej sytuacji gospodarskiej podejście do zbioru, przechowania i zagospodarowania zboża i wszelkich pasz ma znaczenie większe niż kiedykolwiek.

Rozpoczęła się już wcześniej niż zwykle, kampania zbioru okopowych. Apelujemy więc do wszystkich rolników i służb rolnych o staranny zbiór i konserwowa-

Ludowym i konsekwentnie realizowanej.

Wyniki osiągnięte przez wieś w latach 1971—1975 przekraczają planowane założenia, są znacznie lepsze niż w poprzednich okresach. Sprawia to przede wszystkim rozumna ofiarna praca

nizacyjnych, sprzyjających efektywnemu użytkowaniu środków produkcji... Wytyczne formułują określone zadania w tej dziedzinie, wymagają one jednak dalszej dyskusji i nowych inicjatyw...".

Dzisiejsza uroczystość jest

PRZEMÓWIENIE PREMIERA PIOTRA JAROSZEWICZA

polskich rolników, a także rosnąca pomoc przemysłu i państwa.

W znacznym wzroście produkcji rolniczej duży udział mają przemysłowe działy gospodarki. Rosnące dostawy rrsazyn, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, materiałów budowlanych i pasz przemysłowych coraz mocniejszą więzią zespalają rolnictwo i wieś z przemysłem i klasą robotniczą.

Osiągnięciom rolnictwa towarzyszył silny rozwój przemysłu.

dobrą okazją, aby do członków PZPR i ZSL, do bezpartyjnych, do całego aktywu społeczno-gospodarczego polskiej wsi, do wszystkich rolników, zwrócić się o twórczy udział w dyskusji nad wytycznymi na VII Zjazd partii.

Zakładamy, że w nadchodzącym pięcioleciu dostawy artykułów żywnościowych na zaopatrzenie rynku powinny zwiększyć się o ponad 35 proc. W tym ceji globalna produkcja rolnictwa musi wzrosnąć co najmniej o 15—16 proc., a w tym produkcja zwierzęca o 16—18 proc.

Realizacja tych założeń zależy od przyspieszenia produkcji zbóż i pasz, od zwiększenia powierzchni uprawy zbóż. Jednocześnie trzeba będzie rozszerzać uprawę buraków cukrowych i innych roślin oraz poprawić poziom gospodarowania na wszystkich użytkach rolnych.

Wielkim wysiłkiem państwa zwiększamy nakłady na gospodarkę żywnościową, na wyposażanie rolnictwa w wytworzone przez przemysł środki produkcji, na rozwój budownictwa gospodarczego oraz meliorację. Nasilimy działania służące rozwojowi mechanizacji i zaopatrzenia wsi w wodę. Wzrastać będą dostawy nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, nasion wysokopiennych odmian zbóż. Rozwijane będą usługi produkcyjne dla gospodarstw rolnych. Na stapi poprawa zaopatrzenia rolnictwa w materiały budowlane.

Podjęliśmy decyzję o produkcji nowoczesnych, sprawniejszych ciągników rolniczych średniej i dużej mocy. Dwa i półkrotnie wzrośnie produkcja kombajnów zbożowych bizon, które cieszą się powszechnym uznaniem rolników. Rozpoczęliśmy produkcję kombajnu do zbioru buraków cukrowych. Jego pierwsze partie wyjdą już w tym roku na póła. Rozwijamy produkcję kombajnów ziemniaczanych. Rolnictwo otrzyma też więcej maszyn do zbioru i przetwarzania pasz, a także nawozów.

Wzrost technicznego uzbrojenia mieć będzie zasadnicze znaczenie dla rekonstrukcji rolnictwa, dla szybkiego wzrostu wydajności i intensyfikacji produkcji rolnej. Dlatego też gospodarska dbałość o stan i pełne wykorzystanie maszyn jest zadaniem niezwykle ważnym.

Robimy wiele, aby ulżyć rolnikom w ich trudzie. Równolegle doskonaląc będziemy ekonomiczne warunki produkcji rolnej, zapewnią jej opłacalność, troszczyć się o poprawę warunków życia ludności rolnej. Służę temu objęcie od 1 stycznia przyszłego roku całej ludności rolnej powszechnym obowiązkiem ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz od odpowiedzialności cywilnej.

Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy polskiej wsi w troszczyć się o poprawę warunków, że sięgną po rezerwy zwiększania produkcji i jej towarowości. Nasza polityka rolna, którą doskonalimy, zapewnią i wspiera rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa. Będziemy udzielać jak najszerszej pomocy wszystkim dobrze

pracującym rolnikom indywidualnym. Będziemy tworzyć korzystne warunki dla rolników, którzy nasilają i specjalizują produkcję, dostarczają krajowi coraz więcej płodów rolnych i produktów hodowli.

Cieszy nas, że w postępie i wynikach rolnictwa — coraz większy udział mają szybko rozwijające się pegeery, spółdzielnie produkcyjne oraz spółdzielnie i ośrodki kółek rolniczych. Również w trudnym roku bieżącym państwowe gospodarstwa rolne i rolnicze spółdzielnie produkcyjne osiągnęły plony zbóż wysoko przekraczające średnią krajową i zwiększyły dostawy żywności o 17 proc.

Tworzymy warunki sprzyjające produkcyjnemu współdziałaniu rolników w zespołach uprawowych i hodowlanych oraz kooperacji pomiędzy rolnikami i gospodarstwni uspołecznionymi specjalizacji produkcji w gospodarstwach chłopskich, która umożliwia szersze zastosowanie maszyn, zwiększa wydajność pracy i dochodowość gospodarstw. Wydatną pomoc zapewnimy gospodarstwu chłopskim, które rozwijając specjalistyczną produkcję w oparciu o wieloletnie umowy kontraktacyjne i kooperacyjne, wiążą się z jednostkami gospodarki uspołecznionej.

Ze wszech miar kluczowe znaczenie ma należyte wykorzystanie ziemi, która jest bezcennym dobrem naszego narodu. Obowiązek ten spoczywa na każdym użytkowniku. Będziemy go egzekwować zawsze i wszędzie, bez pobłażania, jako że musimy produkować coraz więcej żywności przy malejącej powierzchni gruntów rolnych i rosnącej liczbie ludności. Jakość gospodarowania na każdym hektarze gruntów jest zatem sprawą ogólnospołeczną i obywatelskim nakazem. Ziemia nie może ulegać degradacji, musi rodzić coraz więcej, może więc pozostawać tylko w dobrych rękach, które potrafią ją troskliwie uprawiać, aby dobre rodziła plony.

Ukształtowaliśmy sprawiedliwy społecznie system przejmowania ziemi — za rentę od tych, którzy ze względu na wiek i zdrowie nie mogą jej należycie uprawiać oraz w drodze przymusowego wykupu — od tych, którzy zaniedbują gospodarstwa. Trzeba z tego systemu szerzej korzystać, to znaczy — ziemię słabiej uprawianą przekazywać tym, którzy zapewnią dobre efekty produkcyjne: jednostkom gospodarki uspołecznionej i kółkom rolniczym, zespołom rolników i specjalizującym się gospodarstwom indywidualnym. — i dobrym, rolnikom. Wszystkim nowym

użytkownikom stwarzać będziemy korzystne warunki trwałego zagospodarowania przejmowanej ziemi.

W tym duchu i na talOhi zasadach każda gmina powinna zapewnić zagospodarowanie gruntów, które wypadają z intensywniej produkcji — jest to jej podstawowe gospodarcze i polityczne zadanie.

Rozwój rolnictwa w coraz większym stopniu zależy od kwalifikacji i umiejętności kadr rolniczych i farmnych rolników. Wzrasta więc rola szkolnictwa rolniczego i w ogóle oświaty na wsi, a szczególnie organizacji i pracy gminnych szkół zbiorczych. Będziemy rozszerzać na wsi system kształcenia pozaszkolnego i zaocznego. Szkoły rolnicze muszą uromacnić pracę oświatową, lepiej służyć środowisku, intensywniej krzewić postęp.

Czasz dzisiejsze nadają zawodowi rolnika wysoką rangę społeczną. Przed młodzieżą wiejską, która obiera ten zaszczytny zawód, otwierają się szerokie perspektywy. Nigdy jeszcze młodzi ludzie nie mieli równie korzystnych warunków do czynnego udziału w technicznej rekonstrukcji rolnictwa, w jego postępie produkcyjnym i społecznym, we wzroście poziomu życia i rozkwicie kultury na wsi. Jesteśmy przekonani że możliwości te nasza młodzież dobrze wykorzysta, wnosząc tym samym godny siebie wkład w budowę Polski rozwiniętego socjalizmu.

SZANOWNI ZEBRANI!

Tegoroczne Święto Plonów odbywa się w gościnnym Koszalinie, w województwie znanym z pracowitości i gospodarskiego zmysłu jego mieszkańców.

Z zadowoleniem witamy postęp dokonujący się w rolnictwie tego regionu. Jego gospodarze uprawiają raczej słabe gleby, z dużą prze wagą piaszczystych, osiągają jednak plony stawiające ich w rzędzie najlepszych w kraju. W porównaniu z rokiem 1979 plony zbóż wzrosły tutaj o 9 q, rzepaku o 10 q, siana o około 10 q. W tym samym czasie o bez mała jedna piątą wzrosło pogłowie bydła, a o 73 proc. pogłowie trzody chlewnej.

Jeszcze szybciej podnoszą produkcję koszalińskie państwowe gospodarstwa rolne, które stanowią dominującą formę w strukturze agrarnej województwa. Co roku województwo dostarcza krajowemu rolnictwu wysokiej jakości sadzeniaki ziemniaków oraz nasiona zbóż. Życzymy rolnikom koszalińskim dalszego szybkiego rozwoju produkcji, a wraz z tym stałego wzrostu zamożności i kultury.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Zakończenie żniw zbiera się z rozpoczęciem kampanii jesiennej — zbiorom roślin okopowych i pasz, siewem zbóż ozimych i poplonów. Rolnicy i służby obsługujące rolnictwo powinni poświęcić tej sprawie wszystkie siły i całą energię, podobnie jak w czasie żniw.

Będzie to miało wielkie znaczenie dla pomyślnego wykonania programu VI Zjazdu, dla tworzenia warunków do realizacji założeń, jakie uchwali VII Zjazd naszej partii.

Jesteśmy przeświadczeni, że znani z rzetelności i dyscyplinowania, pracownicy rolnicy polscy, tak samo jak klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy, dołożą wysiłku, aby stojąc przed nimi zadania wykonać jak najlepiej.

Życzymy rolnikom i ich rodzinom, wszystkim pracującym na rzecz rolnictwa, zadowolenia z pracy i jej wyników, zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Serdecznie dziękujemy za wasz ofiarny trud!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Niech żyje, niech rozkwita, rośnie w siłę i umacnia się nasza ukochana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!



GOSPODARZOWI OJCZYŹNIE DORODNY BOCHEN CHLEBA

(dokończenie ze str. 1)

Punktualnie o godzinie 10 zgromadzeni na stadionie wstają z miejsc, zrywa się burza oklasków. Miejsca na honorowej trybunie zajmują przedstawiciele- pajwyższych władz: **I sekretarz KC PZPR, Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barskowski, Stanisław Kania, Stanisław Kowalczyk, Józef Fińkowski, Ryszard Frelek, Zdzisław Żandarowski; wicepremierzy: Franciszek Kaim, Kazimierz Olszewski i Zdzisław Tomal; członkowie Prezydium NK ZSL z prezesem NK, Stanisławem Gucwą, członkowie Prezydium CK SD, z przewodniczącym CK, Andrzejem Beneszem, przewodniczący OK FJN, Janusz Groszkowski, członkowie Rady Państwa i rządu.**

Na trybunie honorowej zajmują również miejsca gospodarze województwa koszańskiego, **I sekretarz KW PZPR, Władysław Kozdra i wojewoda, Jan Urbanowicz** oraz przedstawiciele kierownictwa organizacji społecznych i gospodarczych, działających na wsi, organizacji młodzieżowych, Wojska Polskiego. Wśród gości dożynkowych znajdują się pierwsi sekretarze KW PZPR i wojewodowie sąsiednich województw oraz sekretarze pozostałych komitetów wojewódzkich i wicewojewodowie.

W uroczystościach dożyn-

kowych uczestniczą także przedstawiciele Polonii zagranicznej, są też przebywające w naszym kraju delegacje rolników Związku Radzieckiego i NRD oraz pierwsi sekretarze zaprzyjaźnionych i współpracujących z województwem koszańskim: Komitetu Obwodowego KPZR w Poławie Morgun oraz Komitetu Okręgowego SED w Neubraunburgu J. Chemnitzer. Obecnymi są przedstawiciele placówek dyplomatycznych, akredytowani w Polsce,

Rozbrzmiewa hymn państwowy — wszyscy wstają z miejsc. Połączone chóry i orkiestry wykonują pieśń rewolucyjną „Gdy naród do boju”. Następuje powitanie Gospodarza Dożynek, przedstawicieli władz, gości honorowych i wszystkich uczestników Centralnych Dożynek przez prezesa Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Jerzego Maciaka.

Zielona murawa stadionu wypełniona barwnym tłumem młodzieży. Przeplatają się kolorowe stroje ludowe ze wszystkich regionów Polski, białe koszule i czerwone krawaty młodzieży z FSZMP, robocze stroje górników, hutników, budowlanych, białe, czerwone i złote ubiory sportowców LZS. „Oto radosny dzień plonów, niech dzieli Gospodarz Dostojny pod tym niebem, które nigdy nie zapomni wojny” — słychać słowa wiersza.

Ale najpierw chwila wspomnień: oddział żołnierzy a na czele trzech z biało-czerwoną flagą. To w symbolicznym obrazie odnawia się wspomnienie zaślubin z morzem, chwili, od której rozpoczęła się naj-

nowsza nasza historia. A potem pierwszy siew — żołnierzy-osadników. Nam, w Koszańskim, nie trzeba przypominać pieśni, którą słyszą dożynkowi goście: „Szlą na zachód osadnicy”... I jeszcze pokłon — „Tym chwała, którzy pierwsi tu wrócili prawem dziejów, i przemienieni, siali znów, prawnuki Kołodziejów. Ludowi chwała, który tu w tę ziemię wrósł po chłopsku a chlebem was i solą dziś powita po piastowsku”. Fragmenty wierszy i piosenek, efekty akustyczne siewu ziarna, ostrzenia kos, szelestu koszonego zboża oraz symboliczny ruch grup młodzieży tworzą widowisko chwytające za serce, bliskie nam wszystkim. Cóż jest bowiem żywszego i miłszego, niż radosny korowód dożynekowy w żywym rytmie, coś może być bardziej wzruszającego, niż wskrzeszenie prastarego ludowego obrzędu skrzętnych gospodarzy, którzy umieją się trudzić i umieją radować po dniach znoej pracy.

Wieniec przed trybuną honorową wychodzi grupa — z kapelą, z muzyką, ze śpiewem. Zaprośmy: „lećmy dni i lećmy jak wrześnie ptaki, plon wam przynosiemy, plon nie byle jaki”. Życzenie: „chleb pomiędzy nas niech dzieli Gospodarz Dostojny pod tym niebem, które nigdy nie zapomni wojny”. Uroczyste i radośnie snują się dożynkowe przyspiewki: „Piękna nasza ziemia cała jeszcze dzisiaj wypieknięta, hojny plon oddało pole, w każdym domu chleb na stole. Za obfitość pod Twym rządem, sprawiedli-

wość, prawa mądre dziękujemy Ci, Gospodarzu nasz”...

I tak pięknie zaproszeni schodzą dożynkowi goście z Gospodarzem Dożynek, I sekretarzem KC PZPR, tow. Edwardem Gierkiem na środek murawy, gdzie pod wspaniałym dożynkowym wieńcem głównym, otoczonym przez wieńce ze wszystkich województw czekają w asyście młodzieży starostina i starosta Dożynek — Kazimiera Czechowska i Marian Bednarek. Na ręczniku piękny, złocisty bochen chleba. To chleb wypieczony z ziarna zebranego w tym roku,

„Drogi Gospodarzu — zwraca się starosta Marian Bednarek do tow. Edwarda Gierki — przyjmijcie ten bochen chleba, dorodny symbol plonów w roku VII Zjazdu partii”.

Starosta na ręce Gospodarza składa podziękowanie kierownictwu partii i rządu za stałą troskę o dalszy rozwój wsi a wszystkim, którzy pomagali rolnikom i robotnikom rolnym dziękuję za pomoc.

— Dziękuję za ten piękny bochen chleba — odpowiada tow. Edward Gierk — Obiecuję, że będziemy go dzielić sprawiedliwie, by

plącie stadionu wiruje różnobarwny tłum: świątecznym tańcem, wspólna zabawa regiony całej polski okazują swoją radość przed tysiącami widzów.

Ale już na płycie stadionu wchodzi nowi wykonawcy: szczególnie miła obu naszym województwom grupa kaszubska. W jej stroju do minuje błękit — jak nasze morze, jak nasze piękne jeziorze... I nagle w bramie wjazdowej pojawia się konns banderia — nadjeżdża jamneńskie wesele. Kilka minut trwa ta scena — z autentyczną parą młodą (Maria Jurczyńska i Tadeusz Palma) z chóru WZGS „Złote Kłosa”, z e-lernentami ludowego weselnego obrządku, z przepięknymi przyspiewkami. Efekt wspaniały — nie można się dziwić brawom i okrzykom na widowni.

W dożynkowym korowodzie nie ma czasu na zachwyty: już kończy się blok tańców kaszubskich, najbardziej charakterystycznych dla naszego regionu. W ułożone tanecznym kręgiem serce wbiegają dzieci: symbol przyszłości, symbol radości i spokojnego dzieciństwa. Czegóż w tym dziecięcym blo-

cie błękitne, białe i czerwone szarfy, jeszcze czerwono-białe wieńce... Powstają z tego przepiękne, kompozycje, barwne hasła, bardzo plastycznie pomyślane układy i figury. Czytamy ułożone z nich hasła: „LZS pozdrawia”, PZPR, „Młodzież zawsze z partią”...

(I znów, przez pomysłowo zasłonięte barwnymi płaszcami wejście! na stadion, wbiegają chłopcy i dziewczęta w ludowych strojach. Słychać pierwsze tony mazura: dziewczęta w kolorowych wieńcach, chłopcy w stylizowanych regionalnych strojach. Tempo przepiękne. Mazur jak się patrzy. Znów brawa, znów okrzyki, którymi co jakiś czas ze swoich sektorów pozdrawia wykonawców młodzież przybyła do Koszałina na Ogólno-polskie Spotkanie Młodzieży.

Jaki będzie finał? Czy już teraz, gdy na stadionie wirują prawie wszyscy wykonawcy, przyjdzie się z nimi pożegnać?

W scenariuszu dożynkowej imprezy przygotowano jeszcze jedną niespodziankę: na płycie stadionu powracają sportowcy LZS, a tanecznicy, po pięknym finałowym poklonie, przeobrażają się po prostu w potężny pochód



Dożynkowy wieniec — symbol pomyślnie ukończonych zniw wnosi na koszański stadion młodzież.

Fot. J. FATAN

starczyło go wszystkim Polkom i wszystkim Polakom.

Wspaniała, uroczysta i wzruszająca chwila, gdy Gospodarz i starostowie Dożynek kroczą niosąc chleb symbol dostatniego życia, symbol pomyślności.

W takt uroczystego poloneza przynoszą wieńce i dary naszej ziemi, plody pól, ogrodów, sadów, łąk przodownicy i gospodynie. „Weźcie od nas, Gospodarzu, tę rumianość jak z obrazu, tę złocistość, tę kłosość szczerą — owoc pracy i miłości do ojczyzny, ojcowizny nad Wisłą i Odna”...

Po gospodarsku też dokonuje obrachunku poźniwego prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Mówi o tym co zrobiliśmy, jak pracowaliśmy — a serdeczne słowa podziękowania kierowane są pod adresem tych wszystkich, którzy pracują na roli i którzy pomagają w tym niełatwym trudzie naszym rolnikom — mówi o tym, jakie czekają nas zadania. Do wszystkich członków partii, członków ZSL, bezpartyjnych, do całego społeczeństwa kieruje premier PRL apel o szeroki udział w dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd partii, cztery dni temu uchwalonymi przez XVIII Plenum KC PZPR. (Przemówienie premiera P. Jaroszewicza zamieszczamy na str. 4).

Po wieńcowej części dożynkowego widowiska na

ku nie ma: radość, młodość, wdzięk i... z dziecięcym zapamiętaniem odśpiewana i odtęcza piosenka o ukończeniu kraju. Znów potężne brawa świadczące o tym, że zgromadzeni na koszańskim stadionie widzowie z całego kraju jeszcze nie zdążyli się napatrzyć tej pięknie przygotowanej grupie, tej gamie kolorów...

Jeszcze nie zdążyliśmy się napatrzyć jednej scenie, jednemu układowi — a już czekają nas następne: nie mniej barwne, nie mniej efektowne kolorystycznie, nie mniej ciekawe choreograficznie. Wydaje się, że najpiękniej wchodzi potężna grupa góralska. Ale tuż za nimi wjeżdżają jakby konno krakowiacy. Za nimi toczy się pięknie zestawiona z bogatego w kolor krak...wskiego stroju grupa dziewcząt. Podzwaniają krakowia kom kółeczka u pasów, dziewczętom furką wstażki... A tuż za nimi wbiegają na płycę boiska następni — oglądamy blok tańców śląskich, łowickich. Wescie — przed nami wiruje różnorodny tłum taneczników: finał pierwszej części widowiska wypada rzeczywiście imponująco. Mimo deszczu, który co chwila zalewa trybuny, nikt z widzów nie kwapi się do wyjścia.

A przed nami znów inne barwy amaran, czerwien, biel i złoty — to kolory, w jakie na dożynkowy pokaz ubrano kilkutyśięcną grupę młodzieży LZS. A jesz-

manifestującej młodzieży. To rzeczywiście godny finał: widownia podchwytuje słowa młodzieżowego hymnu: „Wszystko tobie, ukochana ziemio...” Młodzieży że zlotu i młodzi z tanecznego, dożynkowego korowodu to przecież jedno i to samo.

Jeszcze tylko zegnamy ka pele, które dziś tak pięknie wypadły, jeszcze brawa dla prowadzącego je prof. Władysława Byszewskiego i... już po wszystkim. Program trwał ponad trzy godziny, widzowie siedzieli na trybunach stadionu od godz. 8 — a przecież jeszcze z ociąganiem odchodzą, jeszcze zatrzymują się przy balustradzie korony, żeby rzucić okiem na odjeżdżającą młodzież, żeby wymienić uwagi o widoku, które na żywo i w kolorze nieczęsto zdarza się oglądać. A potem przyjdzie czas na rozważenie szczegółów, na przypomnienie momentów tak pag-knych, jak scena zaślubin z morzem, jak pierwszy siew na odzyskanej ziemi, jak jamneńskie wesele, jak poszczególnie tańce i korowody... Wszystkiego nie sposób zapamiętać. Ale każdy jest zdania, że wykonawcom i realizatorom z przygotowującą widowisko Be na Nizańską i jego kierownikom muzycznym, Mieczysławem Krzywiczem na czele, trzeba serdecznie podziękować — chociażby oklaskami.

JERZY TEST4K
WALENTYNA TRZCIŃSKA
STEFANIA ZAJKOWSKA

Fot. J. PIĄTKOWSKI



A TOWARZYSZ EDWARD GIEREK UDEKOROWAŁ SZTANDAR ZSMW ORDEREM SZTANDARU PRACY I KLASY
A WIELKA MANIFESTACJA MŁODZIEŻY

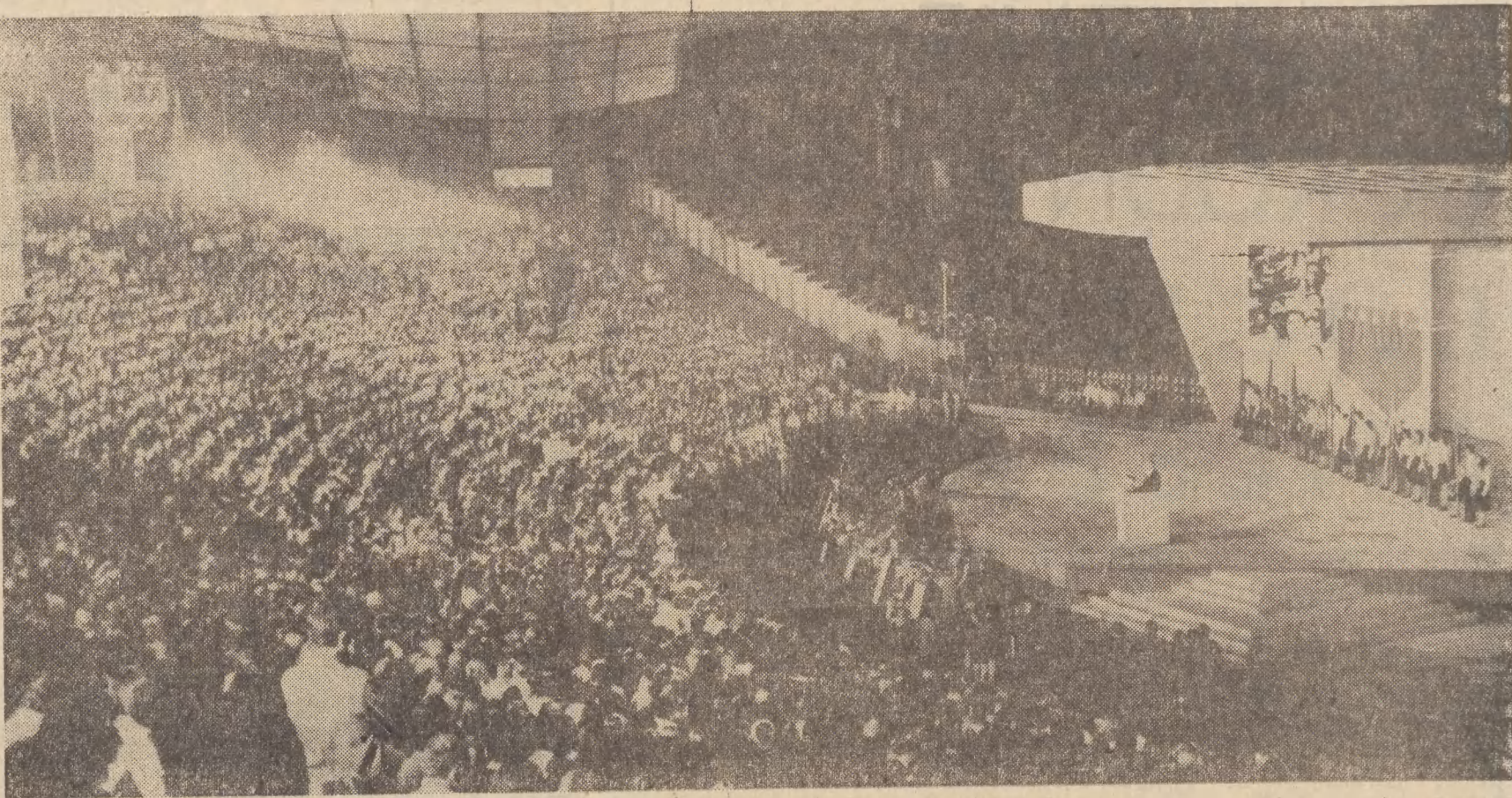
OJCZYŹNIE I PARTII NA JEJ VII ZJAZD

(dokończenie ze str. 1)

nich krawatach, w zielonych mundurach, w harcerskiej gali. Rozbrzmiewa głosne skandowanie, pozdrowienia. Kolorowe, radosne spotkanie. Rozlega się hejnał Federacji SZMP. W bramie amfiteatru grupa młodzieży w strojach symbolizujących poszczególne regiony Polski wita przybyłych na Ogólnopolskie Spotkanie i Młodzież przywódców partii i państwa. Prawdziwa młodzieżowa owacja, gorące oklaski.

Wchodzą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Następnie w takt hejnału wkraczają poczty sztandarowe. Członek KC PZPR, przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — **ZDZISŁAW KUROWSKI** serdecznie wita: I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR tow. **Edwarda Gierka**, przewodniczącego Rady Państwa tow. **Henryka Jabłońskiego**, prezesa Rady Ministrów, tow. **Piotra Jaroszewicza**, członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR tow. tow.: **Edwarda Babiucha**, **Jana Szydłaka**, **Kazimierza Barcikowskiego**, **Józefa Binkowskiego**, **Zdzisława Żandarowskiego** oraz kierownictwo Naczelnego Komitetu ZSL z prezesem NK, marszałkiem Sejmu, ob. **Stanisławem Gucwą** i gospodarzy województw koszalińskiego i słupskiego z I sekretarzami KW PZPR — **Władysławem Kozdrą** i **Stanisławem Machem**.

Przewodniczący RG FSZMP zwracając się do Dostojnych Gości w imieniu zgromadzonej młodzieży mówi: „Pragniemy zmanifestować uczucia i zaangażowanie młodzieży polskiej, jej jedność ideową i wspólnotę dążeń, którą wyznacza program Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z poczuciem wysokiej odpowiedzialności współgospodarzy będziemy zastanawiać się nad wzbogaceniem wytycznych na VII Zjazd partii i wynikających z nich praktycznych zadań. Myślą przewodnią przygotowaliśmy mło-



Pięć tysięcy młodzieży zgromadziło się w sobotę w koszalińskim amfiteatrze na spotkaniu z przedstawicielami władz partyjnych i rządu. Do uczestników zlotu przemawia I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. Fot. I. WOJTKIEWICZ

dzieży do VII Zjazdu bi-dzie hasło: „Młodzież Ojczyźnie i Partii na jej VII Zjazd”.

Cichną oklaski, głos zabiera I sekretarz KC PZPR, tow. Edward Gierek (wystąpienie I sekretarza KC PZPR zamieszczamy na stronie 3).

Następuje szczególnie podniosły moment uroczystości. Biuro Polityczne KC PZPR biorąc pod uwagę wielkie zasługi Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej w rozwoju kraju i wychowaniu młodego pokolenia wystąpiło o odznaczenie tej organizacji Orderem Sztandaru Pracy I Klasy. Rada Państwa specjalną uchwałą nadała ten order.

— Z okazji wysokiego od znaczenia państwowego — powiedział I sekretarz KC PZPR — w imieniu Biura Politycznego, Rady i Państwa

i rządu, składam serdeczne gratulacje wszystkim obecnym i byłym członkom ZSMW. Życzę Wam, Drodzy Towarzysze wielu sukcesów w pracy zawodowej, w działalności politycznej, życzę Wam spełnienia dążeń i pomysłności osobistej.

Młodzież powstaje z miejsc. Do pocztu sztandaru wego podchodzi I sekretarz KC PZPR i dekoruje sztandar ZSMW Orderem Sztandaru Pracy I Klasy. Młodzież spontanicznie dziękuje I sekretarzowi KC PZPR za wysoką ocenę jej pracy i zaangażowania, daje wyraz gotowości do sprostania zwiększonym wymaganiom w służbie narodu i partii.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZSMW, **STANISŁAW GABRJEŃSKI** w imieniu młodzieży, członków ZSMW podziękował za zaszczytne wyróżnienie, za satysfakcję i radość, jaką odczuwają członkowie ZSMW, a wraz z nimi cała młodzież polska. Zapewnił także, że młodzież wiejska jest gotowa do podjęcia nowych, porównujących zadań.

Do trybuny honorowej zbliżyła się delegacja młodzieży. Na ręce I sekretarza KC PZPR składa meldunek o dokonaniach młodzieży w działalności ideowo - wychowawczej i pracy społecznej w ramach współzawodnictwa „Mój sukces socjalistycznej Ojczyźnie”, ogłosiło go w imieniu VII Zjazdu partii. Młodzież powstaje z miejsc, rozlegają się oklaski, w amfiteatrze rozbrzmiewa okrzyk „Młodzież wsi i miast czynem wita VII Zjazd”.

Do mikrofonu podchodzi **Andrzej Banaś**, dwudziestodwuletni ślusarz 'dołowy z Kopalni „Bobrek”, który w imieniu uczestników Ogólnopolskiego Spotkania Młodzieży Koszalin — 75 odczytuje apel do młodzieży polskiej.

„...Koleżanki i koledzy! My, przedstawiciele młodego pokolenia Polski Ludowej wzywamy członków socjalistycznych związków młodzieży, wszystkich naszych rówieśników: Stańmy do powszechnego, młodzieżowego czynu przed VII Zjazdem partii! Stańmy w pierwszych szeregach ludzi dobrej roboty — pełni entuzjazmu i poczucia odpowiedzialności za postęp i dynamiczny rozwój socjalistycznej Ojczyzny.

Niech każdy z nas zrobi więcej, niż to Wynika z jego obowiązków! Wszy-

scy Konkretnym wysiłkiem realizujemy hasło: „Młodzież Ojczyźnie i Partii — na jej VII Zjazd”.

Dźwięki „Międzynarodówki” kończą podniosłą część spotkania kierownictwa partii i państwa z młodzieżą.

Na estradzie amfiteatru rozgrywa się kolorowe, dynamiczne widowisko. Młodzieżowe zespoły taneczne i muzyczne prezentują barwne, pełne temperamentu program. Finałowym akcentem jest „żywy” plakat — hasło „Codziennym trudem naszych rąk rodzi się chleb* rośnie Polska”.

EWA ŚWIETLIK
WALDEMAR PAKULSKI

CZŁONKOWIE KIEROWNICTWA PARTII I PAŃSTWA Z WIZYTĄ W GOŚCINIE

KOSZALIN. W Gościnie, siedzibie gminy, która w ubiegłym roku w krajowym konkursie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zdobyła zaszczytny tytuł mistrza gospodarności, w sobotę, w godzinach popołudniowych złożyli wizytę I sekretarz KC PZPR, **Edward Gierek** wraz z małżonką, przewodniczący Rady Państwa, **Henryk Jabłoński** i prezes Rady Ministrów **PRL**, **Piotr Jaroszewicz**. Członkiem najwyższych władz partyjnych i państwa wycieczkę w Gościnie gospodarze województwa koszalińskiego, I sekretarz KW PZPR, **Władysław Kozdra** i wojewoda, **Jan Urbanowicz**.

Cała gmina przybrała z tej okazji odświętną szatę. Społeczeństwo gminy zgotowało Dostojnym Gościom serdeczne, owacyjne przyjęcie, wręczając im całe nareczka kwiatów.

W sali miejscowego Technikum Rolniczego spotkali się z aktywnym społeczno-politycznym gminy, pfzodowni kamii pracy państwowych gospodarstw rolnych, rolnikami indywidualnymi, młodzieżą. W spotkaniu uczestniczyli również starościna Centralnych Dożynek, **Kazimiera Czechowska** i starosta, **Marian Bednarek**, kombajnista — mechanik z Kombinatu PGR Redło.

Otwierając spotkanie, sekretarz KG PZPR w Gościnie, **Ireneusz Bodzelewski** podkreślił, że wyróżnienie za szczytnym tytułem krajowego mistrza gospodarności całe społeczeństwo gminy

traktuje jako zobowiązanie do pomnażania dorobku społeczno-gospodarczego.

Następnie **Henryk Kossakowski**, naczelnik gminy, przedstawia jej najważniejsze społeczno-gospodarcze osiągnięcia. Są one imponujące. W ubiegłym roku średnie plony zbóż w gminie wyniosły 36,2 q z ha, ziemniaków 260 q z ha, w porównaniu z rokiem 1973 o prawie 15 proc. wzrosło pogłowie bydła i o 12 proc. trzody chlewnej. W szerokiej skali zapoczątkowano proces specjalizacji gospodarstw chłopskich, rozwinęło się budownictwo. Zorganizowano sieć placówek handlowych i usługowych, jakiej nie powstydziłoby się niejedno miasteczko. Do wysokiego poziomu porządku i estetyki doprowadzono wsie i siedziby pegeerów.

Następuje uroczysta chwila. Wojewoda koszaliński, **Jan Urbanowicz** odczytuje uchwałę Rady Państwa o nadaniu gminie Gościno, za jej społeczno-gospodarcze inicjatywy i osiągnięcia Orderu Sztandaru Pracy II Klasy. Zebrani wstają z miejsc, zrywa się burza oklasków. Aktu dekoracji sztandaru Gminnego Komitetu Frontu Jedności Narodu wysokim odznaczeniem państwowym dokonuje przewodniczący Rady Państwa, **Henryk Jabłoński**.

Dziękując mieszkańcom gminy, **Henryk Jabłoński** podkreślił, że swoją pracą wnieśli wkład w rozwój nie tylko gminy, ale też regionu i kraju.

W imieniu władz i społeczeństwa gminy za zaszczytne odznaczenie podziękował przewodniczący GK FJN, **Ferdynand Włodarczyk**.

Po spotkaniu przywódcy partii i państwa odbyli serdeczną gospodarską rozmowę ze starościna i starostą dożynek oraz czołowym aktywnym gminy Gościno.

JERZY LESIAK

DOSTOJNI GOŚCIE zwiedzili wystawy rolnicze

KOSZALIN. W sobotę, w godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR, **Edward Gierek**, przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński**, prezes Rady Ministrów, **Piotr Jaroszewicz**, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: **Edward Babiuch**, **Jan Szydłak**, **Kazimierz Barcikowski**, **Józef Pińkowski**, **Zdzisław Żandarowski**, członkowie Prezydium NK ZSL z prezesem NK, **Stanisławem Gucwą**, członkowie Rady Państwa i rządu zwiedzili otwarte z okazji Centralnych Dożynek wystawy rolnicze. Przy zwiedzaniu wystaw przedstawicielom najwyższych władz partyjnych i państwowych towarzyszyli gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR, **Władysławem Kozdrą** i wojewodą, **Janem Urbanowiczem**.

Na wystawie rolniczo-przemysłowej przy ul. Janka Kraskiego w Koszalinie Dostojni Goście interesowali się m. in. dorobkiem rolnictwa regionu środkowego wybrzeża, w rozwoju produkcji ziemniaka, szcze-

gólną uwagę poświęcili również ekspozycji nowoczesnych maszyn rolniczych.

Następnie członkowie najwyższych władz oraz towarzyszący im gospodarze województwa zwiedzili wystawę zwierząt hodowlanych w miejscowości Kłos pod Koszalinem. Po poszczególnych obiektach wystawy, udzielając szczegółowych informacji, oprowadzał gości kom.ujrz wystawy, **Miroslaw Matera**.

Zwiedzanie wystawy rozpoczęło od działu, w którym reprezentowane jest rasowe bydło mleczne — specjalność hodowli na wielu koszalińskich i słupskich państwowych i indywidualnych gospodarstwach rolnych. Goście zwiedzili następnie działu hodowli drobnego inwentarza, trzody chlewnej, owiec i koni. Członkowie kierownictwa partii i rządu prowadzili rozmowę z rolnikami, prezentującymi na wystawie swój dorobek, gratulując im sukcesów i zachęcając do dalszych osiągnięć.

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE DLA PRZODUJĄCYCH ROLNIKÓW

W dniu Święta Plonów, zanim jeszcze na stadionie im. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęły się centralne uroczystości dożynkowe, w sali Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie odbyło się spotkanie i uroczysta dekoracja przodujących rolników wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Na spotkanie przybyli: I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego I Sekretariatu KC PZPR, członkowie Prezydium NK ZSL z prezesem NK, Stanisławem Gucwą, członkowie Prezydium CK SD z przewodniczącym CK, Andrzejem Beneszem, przewodniczący OK FJN. Janusz Groszkowski oraz członkowie Rady Państwa i rządu. Obecni byli gospodarze województwa koszalińskiego z I sekretarzem KW PZPR, Władysławem Kozdrą i wojewodą, Janem Urbanowiczem.

Gości powitał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Centralnych Dożynek. I sekretarz KW PZPR, Władysław Kozdra.

— Witam Was, przodujących i wyróżnionych w dniu dzisiejszym rolników z całej naszej Rzeczypospolitej gorąco i serdecznie — mówił m. in. Władysław Kozdra. — Staraliśmy się

w naszych skromnych progach jak najlepiej przygotować się do godnego Was przyjęcia. Tu, w Koszalińskim, ziemi pięknej i malowniczej, lecz także ziemi niezbyt skorej do rodzenia, w roku 30-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, daliśmy Ojczyźnie 30 kwintali zbóż z hektara. W tym roku. a wszyscy wiedzą jaki był on trudny i nie sprzyjający dla naszego rolnictwa dajemy również dobre plony. Jest w tych wynikach rezultat polityki nowego kierownictwa partii, jest w tych wynikach rezultat i naszego zwiększonego trudu. Nie będziemy szczędzić wysiłku, by w przyszłym roku nasz wkład w dorobek rolnictwa kraju stanowił taką część, z której rolnicy województwa koszalińskiego byłiby dumni.

Następnie odbywa się dekoracja odznaczeniami państwowymi 106 najbardziej zasłużonych, osiągniętych najlepszych rezultatów w swej pracy i wyróżniających się w działalności społecznej rolników i pracowników polskiego rolnictwa. Aktu dekoracji dokonują Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz.

Serdecznie gratulując odznaczonym, Edward Gierek złożył im i za ich pośrednictwem wszystkim rolnikom kraju podziękowania za tegoroczne plony i żniwny trud oraz najlepsze życzenia,

by ich praca dawała jeszcze lepsze rezultaty.

— Bieżący rok — powiedział' Edward Gierek — był bardzo pracowity. Rolnicy włożyli ogromny wysiłek, by z ziemi wydobyć jak największe plony, za co należą im się serdeczne podziękowania. Zbiory są dobre, chociaż oczekiwaliśmy, że będą większe. Nawiązując do pilnych zadań rolnictwa Edward Gierek stwierdził m. in., że w sytuacji, kiedy państwo dokonuje ogromnego wysiłku, by zapewnić dostatek żywności społeczeństwu, rolnicy powinni maksymalnie wykorzystać rezerwy paszowe dla zwiększenia hodowli.

— Jeśli będziemy pracować wszyscy razem jak pracowaliśmy do tej pory — powiedział I sekretarz KC PZPR — to jestem przekonany, że osiągniemy dobre rezultaty.

W imieniu odznaczonych przemawiał Rajmund Bartkowski, zastępca dyrektora Przemysłowej Fermy Tucz Trzody Chlewniej w PGR Smardzko w woj. koszalińskim, zapewniając kierownictwo partii i państwa, że rolnicy dołożą wszystkich sił, umiejętności i doświadczeń zawodowych, by w pełni realizować zadania stawiane przez partię.

Listę odznaczonych zamieścimy jutro.
JERZY LESIAK



W czasie zwiedzania wystawy rolniczo-przemysłowej cK H stojni goście szczególną uwagę poświęcili ekspozycji n@-woczesnych maszyn rolniczych.

Fot. J. PATAN

PRZEGLĄD ROLNICZYCH SUKCESÓW I PERSPEKTYW

Pięknym uzupełnieniem dożynkowych imprez i widowisk były wystawy, obrazujące dorobek społeczno-gospodarczy rolnictwa środkowego wybrzeża, jego zaplecza technicznego i dziedzin przemysłu pracującego na rzecz rolnictwa. Organizatorzy poszczególnych ekspozycji zadbałi, aby gościom dożynkowym z całego kraju ukazać wszechstronnie postęp osiągnięty w produkcji i najnowsze środki oddziaływania na wzrost plonów i rozwój hodowli.

Parkingi wokół wystawy zwierząt hodowlanych w Kłosie koło Sianowa z trudem mieściły autokary i samochody osobowe, dowożące chętnych obejrzenia tej ekspozycji. Na zboczach wzniesienia otoczonego lasem wybudowano w układzie tarasowym zestaw obiektów inwentarskich z zapleczem i urządzeniami pozwalającymi w sposób nowoczesny organizować pokazy i aukcje hodowlane. Wystawę otwarto w piątek, zaś w przeddzień Centralnych Dożynek oceniono zaprezentowane przez hodowców zwierzęta.

W dużej wiale-oborze ekspozycyjnej 120 sztuk bydła, w tym 60 krów. Najwyższe noty komisji otrzymały stawki krów z osrodków hodowli zarodowej w Bobrownikach i Skibnie, z SHR w Dunowie. Podziw zwiedzających wzbudzała krowa „Wera” — Jerzego Rzeszotarskiego z Domaradza dająca prawie 16 tys. litrów mleka rocznie. W wystawowej chlewni zgromadzono ponad 130 sztuk trzody. Tutaj ekspozycyjni swój dorobek hodowcy z przedsiębiorstw w Bobrownikach, Wiatorowie, Barwicach, Swierczynie i Zalesiu. W owczarni zgromadzono 220 sztuk zwierząt. Piękne okazy merynosów i owiec długowieśnych pomorskich zaprezentowali dożynkowymi gośćmi owczarze z Redła, Karsiborza, Krzywiania, Kłopotowa, Piętkowa oraz rolnicy: Feliks Czapiewski, Genowefa Gawrońska i Jerzy Najdowski. Wystawcami drobiu było około 70 hodowców prowadzących fermę pod patronatem „Poldrobu”. Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się również: stajnia z obsadą około 50 koni kilku ras, stoiska zwierząt futerkowych i ekspozycja „Technirolu” z Gdańska przedstawiająca urządzenia do baterijnego chowu prosiąt i tuczników.

Dodatkowymi, także cennymi elementami

mi wystawy hodowlanej były stoiska służby weterynaryjnej i liczne fotografie z dokumentacją ukazujące dorobek naszego regionu w konkursie „Złota Wiecha”, (s)

* * *

W sąsiedztwie stadionu „Gwardii” przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego wniosły miasteczko nowoczesnych pawilonów wystawy rolniczo-przemysłowej. Tu mieszkańców miast fascynował rozmach koszalińskiego rolnictwa, a rolnicy na długo zatrzymywali się przed ekspozycjami, obrazującymi przyszłość ich zawodu.

Tłok panował przy stoiskach spółdzielczości wiejskiej. Bez przetwórstwa spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, mleczarskiej czy ogrodniczej trudno dziś sobie wyobrazić nasze stoły. Na wiele kontenerów wysyłamy koszalińskie ziemniaki i sadzeniaki. Instytut Ziemiaka w Boninie zademonstrował dorobek naukowy i praktyczny. Stąd wychodzą nowe rody ziemniaczane. W tym roku już cztery. Ilu zwiedzających o tym wiedziało? A na wystawie można już było obejrzyć rody perspektywiczne. Potentatem jest nasz przemysł ziemniaczany. Wyroby zakładów w Słupsku znane są nie tylko w kraju. Zainteresowanie skupiały ekspozycje z koszalińskich lasów. Runo, przetwory, zwierzęta, a przede wszystkim drewno — lasy to wielkie bogactwo województwa. W basenach — pstragi, troć, inne ryby. Jesteśmy głównym producentem pstrąga w kraju. Najpierw 60, obecnie — 250 ton w roku, w przyszłości do 1200 ton.

Maszyny z roku na rok zajmują więcej terenu na wystawach dożynkowych. Bizon-gigant. Młóci na szerokości 580 cm; 10 kg ziarna na sekundę. 3,5 hektara na godzinę. Z gigantem sąsiadują ciągniki-liliputy. Prototypy mikrociągniaków wszechstronnie funkcjonalnych, jakże potrzebnych w gospodarstwach indywidualnych.

Wystawa przekonuje, że koszalińskie rolnictwo weszło nieodwracalnie na drogę przyspieszonego rozwoju produkcji. Uznaje należyć się jej organizatorom. A podziękowanie jej budowniczym. Obiekty pnwystawowe będą służyły koszalinianom różnymi formami rekreacji.

T. F

NA KOSZALIŃSKICH ESTRADACH

W niedzielne popołudnie nie brakowało imprez estradowych, które odbywały się aż w czterech punktach miasta. Oczywiście nie pomieścił wszystkich chętnych, którzy chcieli oglądać imprezę. Konferansjer zapraszał więc do odwiedzenia estrady przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Tam pisały się „Orkiestra z ulicy stolicy”, od był sie też koncert zespołu „Happy End”. a wieczorem dla młodzieży urządzono dyskotekę.

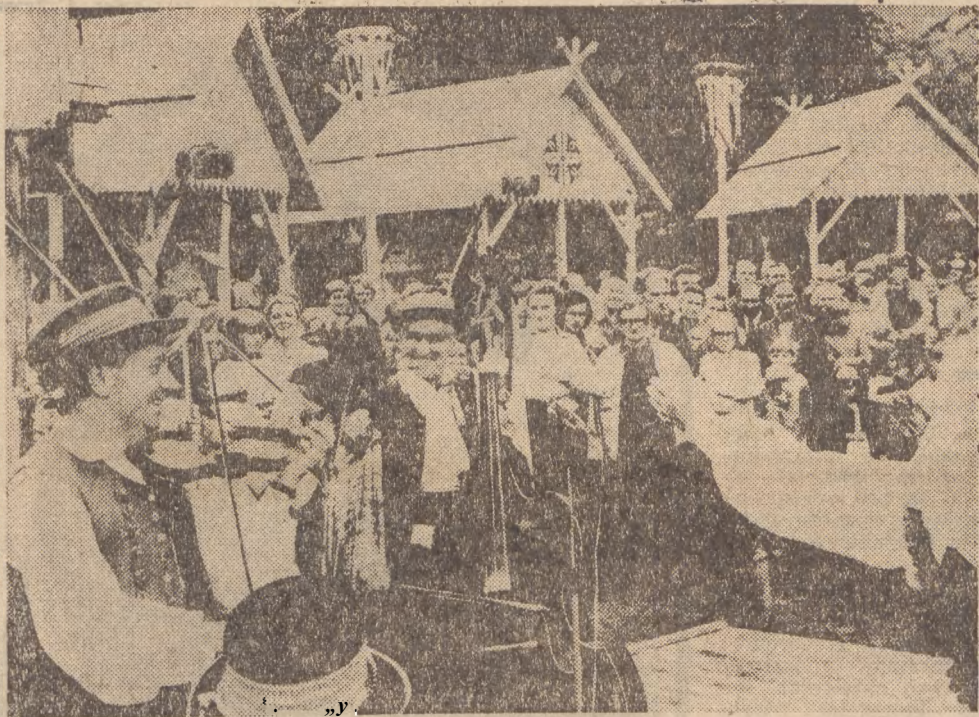
W innym punkcie miasta, w amfiteatrze przy ul. Kniewskiej go podziwiano orkiestrę detel, które zebrały sporo braw. Przy

zawodowych „Flotyli”, „Waweli” oraz piosenkarki Maryli Rodowicz. Ogromny arrfctear nie pomieścił wszystkich chętnych, którzy chcieli oglądać imprezę. Konferansjer zapraszał więc do odwiedzenia estrady przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Tam pisały się „Orkiestra z ulicy stolicy”, od był sie też koncert zespołu „Happy End”. a wieczorem dla młodzieży urządzono dyskotekę.

chodzili tam widzowie prosto s kermaszów, odbywających sif obok stadionu.

Zadano też o rozrywkę dla uczestników larmarku folklorystycznego. Oprócz możliwości obejrzenia i kupienia wyrobów lwórców ludowych z całego kra lu, koszalinianie i goście dożyn kowi zabawiani byli przez kape lę ludowa „Stachy” oraz kape lę z Lubezy. Natomiast znana recytatorka zanropnowała monodram pn. „Kolert” iftki i sadowni”!!! Imprezy były udane, a w’drów ni” ostr?szyla nawet niezbyt przychylna pogoda*.

(kon)



Ludowa kapela, ludowi twórcy, ludowe wyroby pamiątkarskie... Jak tu nie przystanąć choć na moment?

Fot. J. PIĄTKOWSKI

NIE SAMYM CHLEBEM...

...żyli przez dwa minione dni dożynkowi goście, o czym świadczyło wielkie zainteresowanie licznymi wystawami i kiermaszami, zorganizowanymi przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa — Książka — Ruch”, „Dom Książki”, Wojewódzki Dom Kultury oraz BWA.

W Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w obecności kilkuset przybyłych z całego kraju dziennikarzy otwarta została w sobotę wystawa prasowa pt. „Problemy rolnictwa w prasie polskiej”. Wystawa prezentuje głównie dorobek twórcy publicystów zajmujących się problemami rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Ekspozycja stanowi przegląd całej prasy krajowej, która podejmowała na swych łamach problemy rolne, bardzo obszernie zaprezentowana została publicystyka dotycząca rolnictwa Pomorza Środkowego.

Książki, foldery, pocztówki, pamiątki, płyty i dziesiątki innych przedmiotów o charakterze pamiątek, zaferowało dożynkowymi gośćmi przedsiębiorstwo kolp-ta zowe, RSW „Prasa — Książka — Ruch” w 35 stoiskach rozlokowanych w wielu punktach miasta. Największe zainteresowanie wzbudził kiermasz, składający się i 25 stoisk usytuowanych wzdłuż spacerowego pasażu przy ul. Zwycięstwa. Znalazło się na nim wszystko co rozprowadza „Ruch”, nie wyłączając przyborów filatelistycznych i reprodukcji malarstwa. Największym popytem cieszyły się wydawnictwa pamiątkowe oraz wszelkiego rodzaju kolorowe drobiazgi wydawnicze, zwłaszcza te, które zawierały dożynkowy nadruk lub znaczek. W ciągu dwóch dni na kiermaszu sprzedano książki i wydawnictwa wartości ponad milion złotych.

Wielki ruch, panował również w sobotę

i niedzielę na drugim kiermaszu książkowo-wydawniczym, zorganizowanym przez „Dom Książki” w okolicach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jak wynikało z naszych obserwacji, kiermasz ten odwiedzali głównie zagorzali miłośnicy książki, którzy wykorzystują każdą okazję, aby powiększyć swoją biblioteczkę o cenną pozycję. Chociaż nie tylko oni, o czym świadczyłby fakt, że wprawdzie do najczęściej żądanych książek należała głośna pozycja „Hitler — studium tyranii”, ale tuż za nią pod względem popularności, uplasowała się „Kuchnia polska” oraz atlas samochodowy. Na kiermaszu „Domu Książki” zaprezentowano również bardzo bogaty zestaw reprodukcji malarstwa polskiego i światowego.

Przez dwa dni — w sobotę i w dniu Centralnych Dożynek — rozkładali swoje kramy na placu przy amfiteatrze twórcy ludowi i pamiątkarze. Przybyło ich do Koszalina aż czterdzieścioro z regionów północnych i zachodnich kraju. W swoich drewnianych stoiskach, z taką pieczołowitością przygotowanych przez WDK, oferowali wyroby rzeczywiście przepiękne.

Najliczniejsza była grupa rzeźbiarzy i ich prace cieszyły się niemałym popytem: od drewnianych, wykonywanych na miejscu i niemal na zamówienie, ptaszków po postaci ludzi i zwierząt. Ogromne było także zainteresowanie zwiedzających haftem, malarstwem na szkle, i... pracami dwójga ceramików przybyłych na jarmark. Ilu było chętnych do kupienia chociażby małego dzbanuszka — samym twórcom trudno zliczyć. Wszyscy zresztą bardzo sobie chwalili inicjatywę organizatorów w najlepszej chyba formie popularyzującą ich twórczość.

(wiew, wmt)

W MIASTECZKACH HANDLOWO GASTRONOMICZNYCH

Już od wezr-snego rana ruch panował w miasteczkach handlowo - gastronomicznych w pobliżu stadionu „Gwardii” gdzie na długo przed rozpoczęciem głównej imprezy Święta Płonów zaczęli przybywać dożynkowi goście z różnych stron kraju. Powodzeniem cieszyły się wczoraj stoiska handlowe i placówki gastronomiczne rozlokowane w wielu rejonach miasta — w riiiejskach imprez, występów artystycznych, zawodów sportowych, na terenie wystaw rolniczych w Koszalinie i Kłósie; czynne były również od rana punkty z napojami i gorącą strawą u wylotów miasta.

Pomiędzy terenami wystawowymi przy ul. Krasickiego a stadionem „Gwardii” gospodarzem stoisk handlowych i pawilonów gastronomicznych firmowanych przez kilka uznanych lokali geesowskich Śródkowego Pomorza — była spółdzielczość wiejska. Wśród klientów i konsumentów spotkaliśmy wielu dożynkowych gości. Duże wzięcie miały tu artykuły gospodarstwa domowego — wśród nich ozdobne tace (m. in. w specjalnej wersji „dożynkowej”), ceramika, autosofony. Zabrakło natomiast naboi, które jednak można było kupić jeszcze w stoiskach „Argedu” w miasteczku PHS. Świdwińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego wypuściły bowiem z „dożynkowym” przyspieszeniem i okolicznościową etykietką 20 tysięcy sztuk tego deficytowego artykułu na rynek koszaliński.

Przy ul. Kniewskiego rozgościło się miasteczko WSS „Społem” zaskakując koszalinian nader bogatą i nęcącą ofertą owocową. Nic dziwnego, że piękne soczyste jabłka i dorodne winogrona rozchodziły się tu jak woda. Dużym zainteresowaniem cieszyły się m. in. stoiska z odzieżą dziecięcą, męskimi koszulami i bluzeczkami dla pań, a także odzieżą i galanterią skórzaną z Miastka. W obrębie miasteczka przygotowano specjalną estradę dla pokazów i występów, obok otwarto na okres dożynek przestronny

bar szybkiej obsługi (z dansingiem i kabaretem) w nowo wybudowanym pawilonie handlowym.

W sąsiedztwie nowego, pojemnego parkingu przy ul. Fałata, wypełnionego wczoraj autokarami dożynkowych delegacji, zlokalizowano miasteczko PHS. I tutaj było rojno, zwłaszcza przed oryginalnie i stylowo urządzone „Karczmą Słupską”, do której każdy pragnął przynajmniej zajrzeć. Jak przystało na gościnną „gastronomię spod Kluki”, licznych ciekawskich przyjmowały tu już w piątek kelnerki w ludowych strojach, częstując słowiańskimi potrawami i... „konną przejażdżką” na ruchomych kolebkach przed barem w kształcie drabiniastego wozu. Piękny wystrój, nawiązujący do myśliwskiej tradycji otrzymała polowa restauracja „U Sokolnika” w pobliżu amfiteatru i jarmarku folklorystycznego, gdzie przyjmowano godnie licznych konsumentów. Powodzeniem cieszyły się i inne dożynkowe lokale — obszerna „Klubowa” (GS Czarne) po parkowej stronie ul. Piastowskiej, liczne polowe restauracje i kawiarnie, smażalnie ryb, pijalnie, rożny i inne punkty „małej gastronomii”. Modne stały się w Koszalinie wykwiłtne lody i inne wyroby „Hortexu”, oferowane w placówkach spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej i mleczarskiej, która postarała się również o nieco własnych nowości, m. in. w postaci jogurtów owocowych i szampanu... serwatkowego. Dzięki znacznej liczbie stoisk specjalizujących się w serwowaniu jednej potrawy obsługi w punktach „małej gastronomii” była na ogół bardzo sprawna.

Ruchliwie było również w stałych placówkach gastronomicznych miasta, m. in. w przebudowanej „Fregacie” i nowo uruchomionym lokaliku przy ul. Księżnej Anastazji, serwującym włoską pizzę. Nie spodziankę dożynkową sprawiła WSS „Społem”, otwierając w nowym pawilonie przy ul. Chopina przyjemnie wyposażoną kawiarnię, (w)

„OSTRE DYŻURY” W ODŚWIĘTYM MIEŚCIE

Przebite panienki w pielegniarskich czepkach chętnie serwowały leki pacjentom zgłaszającym się z prośbą o pomoc. Zapewne z nadmiaru emocji, niektórzy uczestnicy dożynkowych imprez prosili głów nie o środki uspokajające, przeciwko bólowi głowy itp. Dyplomowane pielęgniarki, uczennice Zespołu Szkół Medycznych i liczni pracownicy służby zdrowia pełnili dyżury w swoich placówkach, na ulicach, przede wszystkim jednak w miejscach dożynkowych imprez. Łącznie pomoc doraźna dysponowała ponad 20 patrolami.

Trzeba z sympatią wspominać milicjantki i milicjantów, regulujących ruch kołowy w mieście. Do Koszaliny zjechały tysiące pojazdów. Bardzo przydały się nowo zbudowane parkingi wokół stadionu Gwardii, przy ul. Fałata i in. Nowy odcinek ul. Janka Krasickiego pomieścił wielką liczbę autokarów. Ale i tak wiele ulic było „zapchanych” samochodami, przybyłymi z całej Polski. Ze zrozumiałych względów na terenach, gdzie odbywały się dożynkowe imprezy, trzeba było ograniczyć ruch kołowy. Milicjanci byli stanowczy, ale i wyrozumiali; potrafili krótko wyjaśnić kierowcy, gdzie można zaparkować pojazd, sprawnie kierowali całym ruchem.

Dobrze zorganizowana służba informacyjna spowodowała, że przyjezdni nie musieli błąkać się po ulicach, szybko orientowali się w rozmieszczeniu placów dożynkowych imprez.

Miłośnicy filatelistyki tłumnie oblegali kiosk pocztowy przy stadionie, aby skorzystać z okolicznościowego datownika, zakupić kompletne serie znaczków i arkusiki, a tak że — wysłać pozdrowienia.

Koszalinianie, którzy nie mogli zdobyć miejsca na widowni stadionu Gwardii, na gwałt reperowali w ubiegłym tygodniu telewizory. Wielu spędziło wczoraj przedpołudnie na terenach wystawowych a także w miasteczkach handlowych. (el-ef)



W dożynkowym korowodzie nie brakowało pięknych dziewcząt. Oto jedna z przodownic święta Płonów.

Fot. J. Patai



Z kamerą w deszczu nie jest lekko. Ale taka piękna impreza...

Fot. i. Piątkowski



Od rana do późnych godzin wieczornych dożynkowe kiermasze odwiedzał tłum: każdy chciał z tegorocznego Święta Płonów zachować jakąś pamiątkę.

Fot. J. Piątkowski

ŚWIĘTO MIASTA NAD SŁUPIĄ

A OTWARCIE WYSTAWY PRZEMYSŁU A WRĘCZENIE NAGRÓD
A WŁ. OBIDOWICZ SOLISTĄ INAUGURACYJNEGO KONCERTU

SŁUPSK. Z udziałem I sekretarza KW PZPR — St. Macha i wojewody J. Stepnia otwarto w sobotę „Wystawę przemysłu woj. słupskiego w 30-lecie”. Daje ona przegląd produkcji zakładów przemysłowych woj. słupskiego — od niewielkich rozmiarów maszyn i urządzeń, po wagi samochodowe z „Automatu”, kombajny do zbioru buraków cukrowych z „Famarolu” i małe jednostki pływające z usteckiej stoczni. Słupskie Fabryki Mebli ponadto od wczoraj prezentują wystawę swych propozycji na rok 1976.

Drugim uroczystym momentem było wręczenie w ratuszu nagród miasta Słupska. Otrzymali je: Tadeusz Szoldra — dyrektor Przedsiębiorstwa Przemysłu pastronicznego, Bogdan

Rogalka — przewodniczący Komitetu Osiedlowego nr 1, niedawno nagrodzonego przez „Trybunę Ludu”, Włodzimierz Smal — dyrektor Zakładu Energetycznego, przewodniczący Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Brunon Ochabowski — starszy cechu, znany społecznik, dr Helena Stępnio — wykładowca WSP, przewodnicząca ZW Ligi Kobiet, Mieczysław Jaroszewicz — pracownik Urzędu Wojewódzkiego, komisarz Festiwalu Pianistyki Polskiej, Jerzy Pełczyński — kolejarz działacz społeczny.

Liczna grupa słupskich dzieci otrzymała również „Medale 30-lecia” i odznaczenia wojewódzkie.

W niedzielę, jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem festiwalu, w Sali Rycerskiej

Zamku Książąt Pomorskich wystąpiły z półrecitalami dwie uczestniczki estrady młodych: Hanna Fatyga (PWSM Katowice), która grała utwory Chopina, Liszta, Grażyny Baciewicz oraz Zdzisława Rychlewska (PWSM Wrocław), która wykonała kompozycje Brahmsa, Szymanowskiego, Debussy'ego. Słowo wstępne — Jerzego Waldorffa.

Na wieczorny koncert inauguracyjny przybył do sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Teichmüller, sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek gospodarze województwa. Festiwal otworzył prezydent miasta — Stanisław Laskus.

Z kolei komisarz IX FPP,

M. Jaroszewicz przedstawił wyniki konkursu kompozytorskiego, ogłoszonego przez komitet organizacyjny IX FPP i Związek Kompozytorów Polskich. Na konkurs wpłynęło 37 kompozycji. Pierwszej nagrody nie przyznano. II otrzymał Sławomir Czarniecki z Warszawy. Przyznano ponadto dwie trzecie nagrody, oraz dwa równorzędne wyróżnienia.

Po wręczeniu nagród kompozytorom, na estradzie pojawił się Jerzy Waldorff, zapowiadając koncert w wykonaniu Włodzimierza Obidowicza i orkiestry Filharmonii im. Stanisława Moniuszki pod dyrekcją Andrzeja Cwojdzińskiego. Miłośnicy muzyki usłyszeli koncerty fortepiano we d-moll i f-moll J. S. Bacha oraz Liszta I koncert fortepianowy Es-dur. Publiczność serdecznie przyjęła występ solisty i orkiestry.

Dzisiaj, 8 bm., o godz. 17.30 w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego wystąpią w duecie z recitalem fortepiano w wykonaniu Macieja i Jacka Łukaszczyków. W programie — sonata D-dur Mozarta, andante i wariacje yariałowe R. Schu-

man, rondo C-dur Chopina, wariacje na temat Paganiniego W. Lutosławskiego oraz „Nad pięknym modym Dunajem” Joanny Bruzdowicz. Słowo wiążące — Jerzego Waldorffa.

Później, o godz. 20.30, w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, wystąpi z półrecitalem Elżbieta Tarnawska (z polskiej ekipy na tegoroczny Konkurs Chopinowski) która zagra polonez-fantazję, 3 mazurki i sonatę b-moll Chopina, po przerwie — półrecitalu Anny Wesołowskiej. W programie rondo — a-moll Mozarta, sonatina Ravela? Images (i seria) Debussy'ego, Zapowiada Marian Wallek-Walewski.

Również o godz. 20.30, ale w Sali Rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich — „Estrada młodych”. Wystąpi Anna Stańczyk, (w programie fantazja i fuga nr 1 Mozarta) oraz najmłodszy w tegorocznej polskiej ekipie na Konkurs Chopinowski — Krystian Zimmerman, który zagra nokturn, Es-dur, 2 etudy, 3 mazurki, impromptu Fis-dur i balladę f-moll Chopina. Słowo wiążące — Józefa Kańskiego. T. MARTYCHEWICZ

3 TYS. TON RYB PONAD PLAN

KOSZALIN. Jak już informowaliśmy, 4 września br. a więc na prawie 6 miesięcy przed terminem rybaków „Barki” wykonał tegoroczne zadania połowe we wynoszące 23.800 ton ryb. W imieniu załogi „Bałki” — I sekretarz KC PZPR, Jan Molenda, przewodniczący szypers, zastępca członka KC PZPR, Anton Karpiak i zastępca dyrektora przedsiębiorstwa Wiesław Hildebrandt złożyli I sekretarzowi KW, Władysławowi Kozdrze meldunek o wykonaniu tegorocznych zadań połowowych: przekroczeniu planu sprzedaży.

Do końca roku — oświadczyli przedstawiciele „Barki” — rybaków złowili ponad plan 3 tys. ton ryb a przedsiębiorstwo przekroczy plan produkcji o 12 mln zł.

(w!)

CnuraiY

KOSZALIN 1 SŁUPSK

17 — MO
18 — Strał Poiarma
9 — Pogotowie Ratunków*
(tylko nagłe wezwania)

% DYŻURY

KOSZALIN
Apteka nr 1«. ul. Zwycięstwa
82. tel. 222-88

SŁUPSK
Apteka nr 51. ul. Zawadzkie-
ro 3. tel. 41-80

BIAŁOGARD
Apteka nr 44. pl. Wolności 8—
—9. tel. 27-80

LĘBORK
Apteka nr 30. pl. Pokoju 4,
tel. 11-52

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8. ul. Młyńska 1S.
tel. 23-70

SZCZECINEK
Apteka nr 15. pl. Wolności 8,
tel. 400-14

t#lYsm«fY

KOSZALIN
MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-
-HISTORYCZNE

* Muzeum przy ul. Armii
Czerwonej 63 — wystawa etno
graficzna pn „Jamno i okoli-
ce” oraz — „Zabytki świadka
mi naszej historii”

* Ul. Bogusława II 15 — „Pień
jso Pomorza Środkowego. Mu-
zeum czynne codziennie w go-
dzinach od 10 do 16.

SALON WYSTAWOWY WDK
— Rękodzieło ludowe i twórczość
pamiątkarska (sala nr 3);
wystawa filatelistyczna o tema-
tyce rolniczej, myśliwskiej i
folklorystycznej (sala nr 6) o-
raz wystawa akwarystów (sala
nr 36).

KLUB MPIK — wystawa pn.
„Problemy rolnictwa i gospo-
darstwa żywnościowego po Vi Zjeź-
dzie PZPR na łamach prasy
polskiej oraz wystawa pn.
„Nasz sojusznik — nasze zwycię-
stwo”

SALON BWA ful. Piastowska)
— Wystawa dorobku artystów
plastycznych koszalińskiego Okrę-
gu ZPAP ora* — wystawa prac
uczestników pleneru Osieki-75*
— czynna codziennie % wyjąt-
kiem poniedziałków w g. 12—20

OBIEKTY KOSIW (ul. Główna
kiego) — Wystawa osiągnięć
sportowych woj. koszalińskiego
w 30-lecie.

SŁUPSK
MUZEUM POMORZA ŚROD-
KOWEGO — Zamek Książa Po-
morskich — dziś nieczynne

MEYAN ZAMKOWY — dziś nie
czynny

KLUKI — Zagroda Słowińska
— dziś zamknięta

KLUB MPIK — pl. Armii
Czerwonej 6 — wystawa grafi-
ki meksykańskiej

BRAMA NOWA — Galeria
PSP czynna w godz. 14—16 l) Sa-
lon wystawowo-sprzedażny <)
wystawy — malarstwa Leszka
Walickiego i fotogramów Bogu-
miła Opióły

WDK — Salon wystawowy (I
piętro) — dziś nieczynny

SMOŁDZINO — Muzeum Przy-
rodnicze SPN — dziś zamknię-
te

DOM KULTURY „GRYF** —
ul. Jaracza 17a — wystawa me-
bli otwarta w godz. 12—18.

KOŁOBRZEG
MUZEUM Oregia Polskiego —
1) Wieża Kolegiaty — „Dzieje
oręża polskiego na Pomorzu
Zachodnim” 2) Kamieniczka
przy ul. Emilii Gierczak —
„Dzieje Kołobrzegu”

Wystawy czynne we wtorki
i niedziele od godz. 14—19 w
środy, czwartki, piątki i sobo-
ty w godz. 8—13.30. Ponadto
ekspozycja czołgów samolotów
i samochodów wojskowych
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Gierczak)

MALA GALERIA Domu Kul-
tury — Malarstwo (akwarele)
Hermana Trawnikowa (ZSRR)
— wystawa czynna codziennie
w godz. 16

BYTÓW
MUZEUM ZACHODNTOKA-
SZUBS^TTE fZamek) — wystawa
pn „Wystawa zabytków Muze-
um”, cyczna cortplnne w
pod7 1(1—15 W/cz. nlonerMałków
W soboty wolne, pracy czyn-
na w godz. 11—19.

Swmwm
DOM KULTURY — wycławys
erafik Wojciecha Krzywobłoc-
kiego oraz fotogramów Ryszard
da Motkowlcza.

SZCZECINEK
DOM KULTURY — Wvct*wa
malarstwa i grafiki Stanisława
Swiderskiego z Sianowa. Ekspo-
zycja czynna co^nlnnie w sali
nr 12 w godz. 17—19.

SŁAWNO
SALON WYSTAWOWY Domu
Kultury — Wystawa malarstwa
i matryc e-rnfWnych Wv**arit*
Lecha z Koszalina — e*vna co
dziennie w godz. od 17 do 20.

IfaMtciitfw

IX FESTIWAL PLANISTYKI
POLSKIEJ — SŁUPSK
Sala BTD — g. 17.30 — reci-
tal fortepianowy, g. 20.30 — dwa
pótrrecitale fortepianowe.

Sala Ryerska Zamku Książa
Pomorskich — g. 20.30 — „Estra
da Młodych” — dwa pótrrecitale
fortepianowe)

tTKINO

KOSZALIN
ADRIA — Dzień szakała (an-
gielski. 1. 15) — g. 14.30 17.15
i 20

KRYTERIUM (kino itunajjne)
— g. 17.30 — Wawóz zapomnia-
nych baśni (radz.) pan.; g. 20
— Moja wojna, moja miłość
(polski. 1. 15)

ZACISZE — Nie oglądaj tle
teraz (angielski. 1. 18) — g. 17.30
i 20

MUZA — Taka była Oklaho-
ma (USA. 1. 15) — g. 17.30 i 10

MŁODOŚĆ (MDK) — Zapamię-
taj imię swoje (polski) — g.
17.30

SŁUPSK
MILENIUM — Synowie azery-
fa (USA. 1. 15) pan. — g. li.
18.15 i 20.30.

POLONIA — Fotegnanie *
filmem: Sklep i modelkami
(USA. 1. 15) — g. 18. 18.15 i 20.30

BARWICE — Aresztuję cię
przyjacielu (ang., 1. 15)

BIAŁOGARD
BAŁTYK — Bor Mend (an-
gielski) pan.

CAPITOL — Zew krwi (ang*
L 15)

BIAŁY BÓH — dziś kino nie-
czynne

BOBOLICE — Ple6 łatwych
utworów (USA. 1. 15)

BYTÓW
ALBATROS — Charley Var-
rick (USA. 1. 18)

DOM KULTURY — Tylko dla
orłów (ang., 1. 15) pan.

CZAPLINEK — Prawe gwałtu
(USA. 1. 18)

CZŁUCHÓW — Nieuchwytny
morderca (włoski. 1. 18) pan.

DAMNICA — Wybawieniem
będzie śmierć (franc.. 1. 18) —
g. 19

DEBNICA KASZUBSKA —
Kot (franc. 1. 15) — g. 18

DARŁOWO — Szczury Paryża
(francuski)

DRAWSKO POM. — „Britan-
nic” w niebezpieczeństwie (ang..
1. 15) oraz — Erolca (polski. 1.
15) w ramach dni filmu studyj-
ne'o

GLÓWCZYCE — Nie zstarze-
jemy się razem (franc., 1. 15)
— g. 19

GOŚCINO — Rodeo (USA. 1.
15)

KAT.ISZ POM. — Ple^wsta spo-
kożna noc (włoski. 1. 18)

KARTINO — Ned Kelly (ang.,
1. 15)

KEPICE — dziś kino nieczyn-
ne

KOŁOBT?EG
WYBRZEZE — Cześć artysto
(franc., 1. 15)

DOM KULTURY — Wielki
G*abv (USA. 1. 15)

PTAST — Człowiek w dzicy
(USA. 1. 15) pan.

TTT*ork
FREGATA — Kasztany miłoś-
ci (włoski) oraz — Old Sure-
hanrl (jugosłowiański) pan.

ŁAZY — Niewygodny kocha-
nek (włoski 1. 18)

ŁEBA — Adaś i Ola (CSRS)
oraz — Największe wydarzenia
od czasów, gdy człowiek stanął
na Księżyca (franc.. 1. 15)

MIASTKO — Żyć razem (fran-
cuski. 1. 18)

MTET.NO
HAWANA — Zeznania komisa-
rza policji przed prokuratorem
republik (włoski. 1. 15)

FALA — Straszna teściowa
(radz.) pan.

NOVA WIES LĘBORSKA —
dziś kino nieczynne

POLANÓW — dziś kino nie-
czynne

POLCZYN ZDRÓJ
PODHALE — Kłamec (duński,
1. 15)

GOPLANA — Dziewczyną i
laska (ang. 1. 15) pan.

PRZECHELEW — Miłość stra-
ceńców (japoński. 1. 15) pan.

SIANÓW — Heca (RFN, 1. 1*)

SŁAWNO — Ucieczka przez
pustynię (franc., 1. 15)

SZCZECINEK
DOM KULTURY — Mściciel
(USA. 1. 18) pan.

ŚWIDWIN
WARSZAWA — łoi Kidd
(USA. 1. 15) pan. oraz — Czo-
wiek na torze (polski) w ra-
mach dni filmu studyjnego

MEWA — Konformista (wło-
ski. 1. 18)

USTKA — Lady Caroline
Lamb (ang- 1. 15) pan. — g.
18 i 20

USTRONIU MORSKIB — W
poszukiwaniu miłości (ang.. 1.
15)

ZŁOCIENIEC — Dziele grze-
chu (polski. 1. 18)

RADIO

PROGRAM I

Wiad.: 6.00. 8.00. 1.00. 10.00. 15.0#
16.00 19.00. 10.00. 31.00. 13.00 1
23.00.

5.0* Poranne Rozmaitości Rol-
nicze 5.23 Mel. na dzień dobry
5.30 Gimnastyka 5.40 Śląskie or-
kiestry dete 5.50 Gospodarskie
rozmowy 6.08 Echa sportowej
niedzieli e.io 1 6.35 Takty 1 ml
nuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Tak
ty i minuty 7.35 Dzień dobry
kierowco 7.40 Takty 1 minuty

8.05 Komentarz dnia 8.10 Mel.
naszych przyjaciół 8.35 Przeboje
Paryża i Madrytu 9.05 Dla kłag
I i II (j. polski) 9.30 Pieśni i
tańce ludowe Bułgarii 10.08 Tań-
ce z różnych epok 10.30 Z. Nał-
kowska: „Dzienniki 1899—1905”
10.40 Z nagrań zespołu „Hot
Club Melomani” 11.00 Refleksy
11.05 Nie tylko dla kierowców
11.12 „Górniki” — ekspres mU
zyczny 11.30 Na muzycznej an-
tenie 12.05 Z kraju i ze świata
12.25 Na muzycznej antenie 12.45
Rolniczy kwadrans 13.00 Śpiewa-
ją polskie zespoły amatorskie
13.15 Koncert życzeń 13.30 Kata-
log wydawniczy 13.35 Koncert
muzyki nolskiej 14.00 Sport to
zdrowie! 14.05 Wieś tańczy i
śpiewa 14.3” Rytmy nastolat-
ków 15.05 Listy z Polski 15.10
Mały koncert symfoniczny 15.35
Nowości muzyki instrumental-
nej 16.06 U przyjaciół: Nauka
i technika w królestwie sociali-
stycznych — Bułgaria 16.11 Pro-
pozycje do listy przebojów
16.30 Aktualności kulturalne
16.35 Kwartet J. Coltrane’a 17.00
Radiokurier 17.20 Sylwetka
kompozytora: G. da Palestrina
18.00 Muzyka i Aktualności 18.25
Nie tylko dla kierowców 18.30
Przeboje non-stop 19.15 Koncert
z gwiazd — C. Raglioni 20.05
Naukowcy — rolnikom 20.20
Orkiestra PRITV w Katowicach
20.35 Tnterserwv 21.05 Kronika
sportowa 21.15 Wiedeńskie echa
muzyczne — aud. 22.20 Muzyka
ludowa Wschodu — Korea 22.30
Proponujemy zapraszamy —
aud. 22.45 Soiewa „Partita”
23.05 Korespondencja z zagran-
icy 23.10—23.59 Muzyka na estra-
dach świata

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01. 1.00. 2.00. S.00. 4.00
i 5.00.

0.00 Początek programu 0.11—*
—5.00 Program nocny z Lublina

PROGRAM II

wiad.: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30
11.30. 13.30 i 23.30.

4.27 Początek programu 4.35
Dzień dobry i zmiano 5.00 Po-
ranek muzyczny 5.35 Obserwa-
cje i propozycje 5.45 Mel. na
dziś 6.10 Kalendarz Radiowy
6.15 Mel. na instrumenty 6.40 W
ludowych rytmach — Bułgaria
6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku
taktach, w kilku słowach 7.10
Dla nauczycieli 7.35 Zespół
„Grająca Tabakierka” 7.45 Mu-
zyka w domu 8.35 Mi 75 8.45
Muzyka ludowa w oprac. arty-
stycznym 9.00 Haydn: Symfonia
d-moll nr 26 „Lamentatione”
9.20 Opolskie propozycje muzy-
czne 9.40 Tu Radio Moskwa
10.00 „Głodny” — fragm. pow.
A. A. Łuczaka 10.20 Koncert z
nagrań Chóru PRITV w Kwa-
kowie 10.40 Młode małżeństwa:
Dwa małżeństwa — aud. 11.00
Dla klasy VII (j. polski) 11.35
Porady praktyczne dla kobiet
11.45 Melodie kurpiowskie 11.57
Szygnł czasu i hejnał 12.05 Słyn-
ni trebacze jazzowi 12.20 Ze
wsi i owsi 12.35 N. Głaurow
śpiewa słynne arie operowe
13.00 Sztuka dnia dzisiejszego
13.20 A. Ładow: poemat symf.
„Kiklmora” 13.35 „Korea, kraj
jasnego nieba” — fragm. książ-
ki H. Ogarek-CzoJ 14.15 Siadami
Inwestowanych miliardów 14.35
W kregu muzyki romantycz-
nej 15.00 Zawsze o 15 — As
— mini-mag. dla uczniów; Har-
cerskie wiadomości ze znakiem
jakości: Klub śpiewających po-
ligłotów; „Wyspa błękitnych
delfinów” — ode. pow. 15.40 Pleś-
ni i tańce świata — folklor
Bułgarii 16.00 Organizacja i za-
rządanie: Nowe koncepcje or-
ganizacji nauki w szkolnictwie
wyższym 16.15 Muzyka oerowa
18.20 Terminarz muzyczny CU.
Cherubini) 18.30 Echa dnia 18.40
Zapraszamy do myślenia 19.00
Zespół Instrumentów Dawnych

i Montrealu 19.18 J. angielski
(58) 19.30 Wiersze poetów bułgar-
skich 19.40 Bratislavsko Hudob-
ni Slavnosti-74” 21.45 Wiad. spor-
towe 21.55 Premiera: „Duchy”
— słuchów, eksperymentalne
J. Rybczyńskiego 22.35 Muzyka
oratoryjno-kantatowa XX wie-
ku 23.35 Co słychać w świecie?
23.40—24.00 Na dorabnoc gra A.
Makowicz.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00 i 6.00.

Ekspresem przez świat: 7.00.
8.00. 10.30. 15.00 17.00 i 19.30.

4.57 Początek programu 5.06
Hej, dzień się budzi! 5.30 i 6.05
Muzyczna zegarynka 6.30 Nasze
zwykłe sprawy 6.45 i 7.05 Muzy-
czna zegarynka 7.30 Zawsze w
poniedziałek 7.40 Muzyczna ze-
garynka 8.05 Kiermasz płyt
8.30 Co kto lub’ 9.00 „Jezioro
rusatek” — ode. pow. 9.10 Z
archiwum włoskiej piosenki
9.30 Nasz rok 75 9.45 Dyskoteka
pod gruszą 10.35 Jazz kameral-
ny B. Goodman’a 10.50 „Zwycię-
ca” — ode. pow. 11.00 Dyskote-
ka pod gruszą 11.20 Życie ro-
dzinne 11.50 Muzyka na skrzyp-
ce i wibrafon 12.05 z kraju i
ze świata 12.25 Za kierownicą
13.00 Powtórka z rozrywki 13.45
Czytamy pamiętniki A. Zelwe-
rowicz: „Gawędy starego ko-
medianta” 14.00 Concerti grossi
Haendla grają „Praszy Kame-
raliści” 14.30 Wycieczki histo-
ryczne — gawęda 14.40 „Śpiewa-
D. Rinn 15.05 Program dnia
15.10 W kregu jazzu 15.30 Kwa-
drans akademicki 15.45 Muzyka
na gitarę i kastaniety 16.00 Mu-
zyka na table i sita 16.15 Pod
dachami Paryża 16.45 Nasz rok
75 17.05 „Jezioro rusatek” —
ode. pow. 17.15 Kiermasz płyt
17.40 „Żywe źródła” — reporta-
ż 18.00 Muzykobranie 18.30 Poli-
tyka dla wszystkich 18.45 Tele-
piosenki 19.00 Grek Zorba” —
ode. 2 19.35 Muzyczna poczta
UKF 20.00 1:1 — o sporcie roz-
mawiają B. Tomaszewski i S.
Wysocli 20.15 Graja T. Szukał-
ski i „SBB” 20.25 Nie czytali-
ście — to posłuchajcie 20.45 60
minut na godzinę — aud. 21.45
Opera tygodnia G. Verdi: „Joan
na d’Arc” 22.00 Fakty dnia
22.08 Z nagrań P. Christowej
22.12 Trzy minuty o przyszłości
(I) 22.15 Trzy kwadranse jazzu
23.00 Poezja Polski walczącej
23.05 Muzyka na zamku w
Szczecinie (II) 23.40 Samba na
dwie gitary klasyczne 23.45 Pro-
gram na wtorek 23.50—24.00 Na
dobranoc śpiewa G. O’Sullivan

Mmmum

na falach średnich 188,2 1202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

6.40 Studio Bałtyk 16.15 Pro-
gram dnia 16.20 Z wizytą w
kołobrzeskim porcie — audycja
E. Wołoszewicz 16.35 Na weselu
„Złotych Kłosów” — audycja J.
Sternowskiego 17.00 Przegląd
aktualności wybrzeża 17.15 Z wi



Dzięki pewnym powiązaniom s frak-
cją rozłamową towarzysze poznali je-
go ukryte zamiary i polecili, żebym
was prsed nim ostrzegł. Przypadkowo do-
brze się składa: ja wykonuję dane mi po-
lecenie partyjne, i to mnie chyba wystar-
czająco legitymuje. A więc zapominajmy
o tym przykrym nieporozumieniu. I odfó-
my dalszą rozmowę na kiedy Indziej. Po-
wiedzmy do jutra. Lub do czasu, kiedy ten
człowiek się tu zjawi.

Drzwi skrzypnęły lekko. Obejrzeni się
w”yscy. Wszedł nieznany im człowiek i po-
wiedział:

— On już się zjawił.

Galinos zszarzał na twarzy. Jednakże od
razu opanował się i wykrzyknął:

— Jest więc tak jak wam mówiłem! Ale
czy on, czy on wam powiedział, że jest re-
wizjonistą?

— Przede wszystkim muszę zrewidować
opinię, jaką towarzysze wyrobili sobie o pa-
nu — rzek* nieznajomy spokojnie. — Kim
ja ^r-stem nad tym nie trzeba się głowić.
Ale, kim pan jest?

Galinos zamilkł. Przez kilka chwil trwała
cisza, pełna napięcia.

— Ja... — zaczął.

Nieznajomy nie pozwolił mu dokończyć.
Powiedział spokojnie, ale dobitnie:

— Nie, pan nie jest towarzyszem Galino-
sem. Na pewno.

Grom z jasnego nieba! Stavros zerwał się
% miejsca, Aris otworzył usta, żeby o coś
zapytać, Zaimis milczał, Tsatsos zasłoniły so-
bie ręką oczy, Dafne uśmiechnęła się z
gorzką satysfakcją. Tylko jeden Galinos sie-
dział nieporuszony, ze skrzyżowanymi na
piersiach rękami.

— Oszczercze praktyki rewizjonistów zna-
na są powszechnie — powiedział, starając
się zachować spokój. — Dążą do tego, że-
by zniesławiać całą partię, a że to Im «le nie

%-żii HASSO GRABNER
i<ZARHA PAMA

(10T)
udaje, rzucając kalumnie na poszczególnych
towarzyszy. Czarna magia. Hokus pokus,
„to nie jest towarzysz Galinos”. Towarzysz
Galinos nie istnieje w ogóle. Abrakadabra.

To, że Galinos zachował w tej sytuacji
zimną krew, wywarło Jednak pewne wra-
żenie na obecnych. Tylko Dafne nie za-
wahała się ani na chwilę. Wybuchnęła

— To zdrajca! Nie wiercie mi ani przez
sekundę! Wkreślił się między nas, żeby ścia-
gać na nas nieszczęście! Zdrajca — od
pierwszej chwili!

— Zdrajca? — powtórzył Galinos, wciąż
Jeszcze nie dając za wygraną. — Zdrajca,
który dostarcza papieru, który pisze arty-
kuły po to, żeby mogła wychodzić nielegalna
gazetka? Zdrajca, który brał udział w kli-
ku zebraniach — i włos z głowy nie spadł
nikomu z uczestników? Trudno o większy
nonsens!

Tsatsos i Stavros wymienili spojrzenia.
Tak, to są argumenty. Twierdzenie Dafne,
jakoby chodziło o zdradę od samego po-
czątku, opiera się na jakże przejrzystych
motywach. „Zdrajca... od pierwszej chwili”?..
Nie, to wydaje się mało prawdopodobne. Ich
przypuszczenie, że Galinos załamał się pod
presją policji byłoby bardziej logiczne,
jeśli... tak, jeśli ten człowiek to rzeczywiście
Galinos

Nowo przybyły rzucił szorstko:

— Dość tego gadania. Pan nie jest Gall-
nosem. Zanim nie dowiemy się, kim pan
jest naprawdę, kto pana tu przysłał, co pan
jui zrobił i co pan zamierza jeszcze zrobić,
pan stąd nie wyjdzie.

— Radziłbym, żeby towarzysze wszystkie
te pytania postawili temu panu — od-
parł G. nadal zachowując zimną krew.
— Co wy wiecie o nim? Może to on dostar-
czył wam papieru?

— Mamy czas — rzekł nieznajomy. — Po-
czekamy, aż pan sam zdobędzie się na to,
żeby wyznać prawdę.

— Ach, tak! — wykrzyknął G. zirytowa-
ny. — „Mamy czas”? Nic wam to nie mó-
wi, towarzysze? Bo mnie się zdaje, że co
jak co, ale czasu mamy bardzo mało. Nie
wiemy co nas może czekać lada chwila.

Nie dokończył. Rozejrzał się po obecnych,
żeby sprawdzić, czy groźba podziałała. Po
chwili podjął zniżając głos:

— Pomyślcie: czy mielibyście tyle czasu,
gdybym był tym za kogo próbuje mnie
przedstawić ten nieznany nikomu człowiek
i ta zwariowana kobieta. Gdyby tak było,
to przecież policja nie spuszczałaby mnie
na moment z oka. I musiałaby wiedzieć
o was wszystko. A przecież ja wiedziałem
z góry, kiedy ma odbyć się każde zebranie.
Dzisiejsze także. Mogłem zapewnić sobie
ochronę osobistą. I dom ten byłby obsta-
wiony, wystarczyłoby, żebym tylko krzyknął
a stanęlibyście oko w oko z wycelowanymi
w was automatami. Spróbować?

Na obecnych ścierpła skóra. Galinos wy-
czuł to i uśmiechnął się.

— Nie bójcie się, nie krzyknę, oprawcy
mogą poczekać. Ach, wy durnie...

— W ten sposób nie dojdziemy do nicze-
go — rzekł Stavros. — Zgoda, o tym nie-
znajomym towarzyszowi nie wiemy nic. Za to
wiemy o tobie, że byłeś na dangu wtedy,
kiedy miałeś być w Atenach... (c.d.n.)

„Oto* — — — dziennik
Polskie! Zjednoctno&l Portil Ro-
betnl<»»). R-dogu|e Kolegium —
jl. Zwycięstwo 137/139 (budynek
WRZZ) 75 604 KosTofiri Telefony;
eentrola 279 ?1 (fger *e wysrst-
kimł dilaforot). nocr, tedoktor
226 f3, f-cy eoat. redt 233 09
242 08. sekr, redt 251 01 pub.
Hocył- 243 53. 251 57 251-40
djrtal r*perterfki) 245 59, 233-20
dzioł «nle|tkh 224 9S. diloł spor-
towy# 233 20 (w dzień) 246-51
(wieero*em), dział tĄcnoścł
i ezytelnikomh 250 05. Re-
dakcjo nocno (ul Alfredo lam-
oego 70) 248 23 depeszowy
244 75.

Oddział redakeft Słupsko —
plac Zwycięstwo 2 0 o*etro)
74 201 Stupsk tel 51 95 Biuro
OqłoszeA Kos?ofinskęgo Wydaw-
nictwo Prasowego — ul Powto
Pindero 27a 75 721 Koszalin
fel 222 91 Wp/oty no prenuT#.
fate (miesięczno — 30 50 zł kwaf
talna — 91 zł półroczna — 182 zł
roczna — 364 rł) onryJmu|Q urzę-
dy pocztowe, flsttrnosze oraz od-
działy delegatury Przedsiębior-
stwo Upowszechnienia Prory
Kslqkl! Wszelkich Informocfl c
tvonmkach are*umeroty udz*elo-
ia wszystkie Dłocówkl „Ruch”
ooczy Wydcwro Koszalm’e
Wydowntctwo Prasowe RSW
„Prosa — Kslq>ka — Roch” ul
„awto Findero 27o 75 721 Ko-
szalin centralo telefoniczno
24Q 27 Tłoczono Prasowe Zokfo
dy Graficzne Koszolin ul Alf’e
do lampego 18. Nr Indeksu
35024.

SPORT NA DOŻYŃKACH

II FESTIWAL ZRZESZENIA LZS

W sobotę nastąpiło uroczyste zamknięcie II Dożynkowego Festiwalu LZS. Na stadionie Gwardii zebrały się reprezentacje 49 województw biorących udział w Festiwalu. Puchar za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej zdobyła drużyna Opola. Okazały puchar wręczył osobiście jego fundator, przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Zdzisław Kurowski. Drugie miejsca zajęła drużyna Gdańska, a trzecie — Wrocławia. II Festiwal Dożynkowy LZS był zarazem mistrzostwami kraju Zrzeszenia LZS.

NA SZOSACH WOJEWÓDZTWA SŁUPSKIEGO I KOSZALIŃSKIEGO

Najciekawszą imprezą Festiwalu był trzypięciodniowy wyścig kolarski z udziałem wielu czołowych zawodników. Jak już informowaliśmy, w pierwszym dniu odbył się wyścig szosowy na 100 km, który wygrał Jan Karaś (Suwałki).

W drugim dniu kolarze startowali a Sianowa orzez Węgorzewo — Polanów — Sławno — Darłowo — Sianów (długość 105 km). Do wyścigu wystartowało 101 zawodników, s ukończyło go 92. Wyścig miał bardzo emocjonujący przebieg.

Pierwszy lotny finisz w Polanowie wygrał Krawczyk (Piotrków Trybunalski). W drugim dniu kolarze startowali a Sianowa orzez Węgorzewo — Polanów — Sławno — Darłowo — Sianów (długość 105 km). Do wyścigu wystartowało 101 zawodników, s ukończyło go 92. Wyścig miał bardzo emocjonujący przebieg.

WYŚCIG AUSTRALIJSKI KOLARZY

W niedzielę na stadionie Gwardii w godzinach popołudniowych odbył się rzadko oglądany w Koszalinie kolarski wyścig australijski. Startowali w nim najlepsi zawodnicy, którzy uczestniczyli w trzypięciodniowym wyścigu po szosach województwa słupskiego i koszalińskiego.

O pierwsze miejsca i na grody ufundowane przez Zrzeszenie LZS walczyło 22 kolarzy reprezentujących 0-kreję Polski zachodniej i północnej. Impreza bardzo dobrze zorganizowana — emocjonowała się około 5 tys. widzów. Kolarze mieli do pokonania 45 okrążeń. Po każdym (drugim) okrążeniu wycofywał się ostatni zawodnik. Bardzo interesującą walkę stoczyli na ostatnich okrążeniach reprezentanci województwa szczecińskiego i gdańskiego.

W niedzielę na stadionie Gwardii w godzinach popołudniowych odbył się rzadko oglądany w Koszalinie kolarski wyścig australijski. Startowali w nim najlepsi zawodnicy, którzy uczestniczyli w trzypięciodniowym wyścigu po szosach województwa słupskiego i koszalińskiego.

W niedzielę na stadionie Gwardii w godzinach popołudniowych odbył się rzadko oglądany w Koszalinie kolarski wyścig australijski. Startowali w nim najlepsi zawodnicy, którzy uczestniczyli w trzypięciodniowym wyścigu po szosach województwa słupskiego i koszalińskiego.

W niedzielę na stadionie Gwardii w godzinach popołudniowych odbył się rzadko oglądany w Koszalinie kolarski wyścig australijski. Startowali w nim najlepsi zawodnicy, którzy uczestniczyli w trzypięciodniowym wyścigu po szosach województwa słupskiego i koszalińskiego.

W niedzielę na stadionie Gwardii w godzinach popołudniowych odbył się rzadko oglądany w Koszalinie kolarski wyścig australijski. Startowali w nim najlepsi zawodnicy, którzy uczestniczyli w trzypięciodniowym wyścigu po szosach województwa słupskiego i koszalińskiego.

W niedzielę na stadionie Gwardii w godzinach popołudniowych odbył się rzadko oglądany w Koszalinie kolarski wyścig australijski. Startowali w nim najlepsi zawodnicy, którzy uczestniczyli w trzypięciodniowym wyścigu po szosach województwa słupskiego i koszalińskiego.

W niedzielę na stadionie Gwardii w godzinach popołudniowych odbył się rzadko oglądany w Koszalinie kolarski wyścig australijski. Startowali w nim najlepsi zawodnicy, którzy uczestniczyli w trzypięciodniowym wyścigu po szosach województwa słupskiego i koszalińskiego.

MOTOREWIA „ZARZEWIA” PRUDNIK

Po wyścigu australijskim, na stadionie Gwardii zaprezentowali się motorowcy LKS Prudnik „Zarzewie”, występując w rewii motocyklowej. Pokazy bardzo młodego zespołu, którego przeciętna wieku wynosi 17 lat, zostały nagrodzone rzeszystymi oklaskami sporto wo wyrobionej publiczności koszalińskiej. Słowa uznania należą się trenerowi ze społu Wł. Haczewiczowi,

który bardzo starannie przygotował swoich podopiecznych do skomplikowanych ewolucji ... akrobatycznych. Duże brawa otrzymał najmłodszy zawodnik „Zarzewia”, Zbigniew Bodlak in ugrający występ. Szczególnie publiczności podobała się ostatnia figura wykonana na dwóch motocyklach przez 8 ćwiczących zawodników, (f-b)

KARTING — PRZEDSIONEK RAJDOWEJ SŁAWY

Sport kartingowy nazywany jest popularnie przedsiemkiem rajdowej sławy. Gokarty to domena młodych. Najczęściej sami konstruują te nieskomplikowane wózki i startują na nich w zawodach. Koszalin jest jednym z najbardziej liczących się ośrodków kartingowych w kraju. Najsilniejsza sekcja mieści się przy Technikum Samochodowym. Nic też dziwnego że właśnie ta sekcja była organizatorem trzydniowych zawodów kartingowych; I i II eliminacji Młodzieżowych Mistrzostw Polski i II eliminacji strefowej jf grupy północnej.

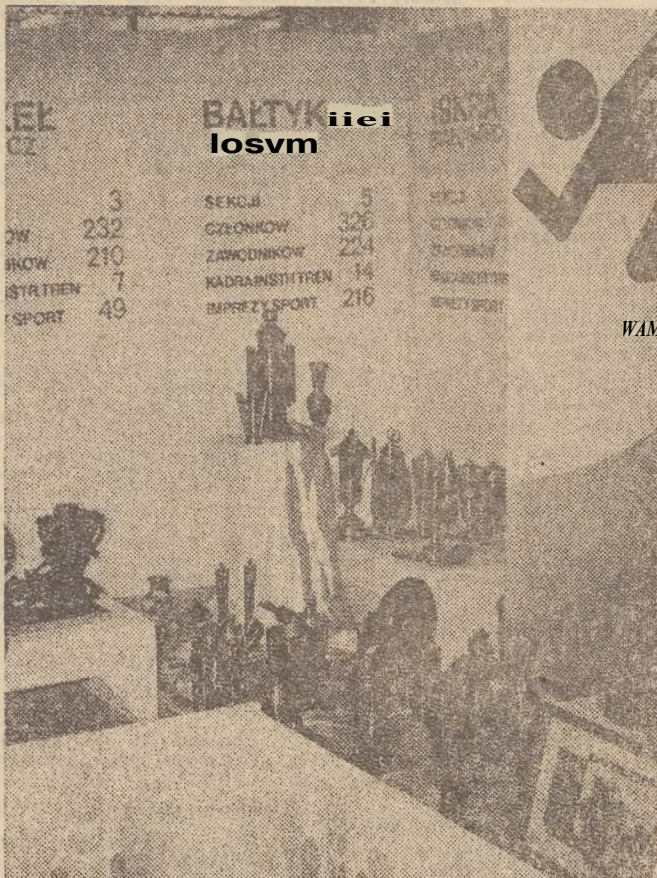
Z okazji Centralnych Dożynek PP „Totalizator Sportowy” ufundowało puchar, dla najlepszych drużyn młodszych

zowych, tj. dla zwycięzców I i II eliminacji MPP. Zdobyły je drużyny: Technikum Samochodowego z Koszalina i Technikum Samochodowego z Torunia.

Zawody kartingowe rozgrywane na torze przy ulicy Kwiatowej, ściągają sporo zwolenników tego sportu. Kibice nie za wiedli się. Walka na torze była pasjonująca i bardzo dobrze spisywali się w niej koszalinianie. I eliminację MPP wygrał Weber z Technikum Samochodowego z Koszalina. Wyprzedził on Borowego z Nysy i Switonia z T.S. Toruń.

Weber został również zwycięzcą II strefowej eliminacji grupy północnej. Po doskonałym jeździe pokonał on Urbana * MDK Koszalin i Wierchowskiego z Automobilkłubu Toruń.

Gorsze wiodło się młodym koszalinianom wczoraj, w II eliminacji MPP. Jeździli oni do „re-a” walczyli o czołowe lokaty wyeliminowały ich dółsy rmyt



Z okazji Centralnych Dożynek otwarto została w hali sportowej KOSiW, wystawa osiągnięć sportowych województwa koszalińskiego i słupskiego. Organizatorem ciekawej ekspozycji była Wojewódzka Federacja Sportu.

W hali można było zobaczyć najcenniejsze trofea sportowe

zdobyte m. in. przez kluby Czarnych (Słupsk), Gwardii (Koszalin), Orla (Wałcz), Iskry (Białogard), Dorzboru (Szczecinek), Drawy (Drawsko), Kotwicy (Kobrzeg).

Na zdjęciu: fragment ekspozycji.

Fot. M. Kobus

SZTANGIŚCI NIE ZACHWYCILI

W hali sportowej KOSiW zakończyli mistrzowskie boje ciężarowcy. Trzeba przyznać, że poziom turnieju nie był wysoki. Osiągnięto przeciętne wyniki.

Również słabo wypadli reprezentanci województwa słupskiego i koszalińskiego. W łącznej klasyfikacji najlepszymi okazali się LZS-owcy Olsztyna.

FINAŁ BIEGÓW NARODOWYCH

Z okazji doinyne odbyły się biegi narodowe LZS, w których startowali reprezentanci 49 województw. W koszalińskim finale uczestniczyło po-

nad 800 zawodników i zawodniczek. Pierwsze miejsce zdobył zespół Katowic przed Zamościem i Rzeszowem, (f-b)

NA MATACH WStnż.

W hali WStnż. w Koszalinie zakończył się turniej zapasniczy. Z reprezentantów województwa słupskiego i koszalińskiego najlepiej wypadli Pacyński i Bobik.

adny i So-smowsld, zdobywając brązowe medale. Drużynowo turniej wygrał zespół Krakowa przed Sieradzem i Wrocławiem.

JEŹDZIECKIE EMOCJE

Zawody jeździeckie były najbardziej widowiskową imprezą sportową, zorganizowaną z okazji dożynek w Koszalinie. Na stadionie Bałtyku rozegrano bowiem najciekawsze z konkurencji jeździeckich, 14 jeźdźców (16 koni), w tym m. in. członkowie kadry narodowej S. GRODZICKI, A. PACYŃSKI, J. BOBIK „przystąpiło do konkursu potęgi skoków.

Rozpoczęto go od wysokości 150 cm. Sześć przeszkód bezbłędnie pokonało 13 koni. Niewiele także było zrzutek na wysokości 160 i 170 cm. W miarę jak podnoszono „poprzeczkę” zmniejszała się nie tylko liczba zawodników, lecz także przeszkód. W finałowej rozgrywce było do pokonania już tylko dwie. Dla większości uczestników konkursu wysokość 180 cm okazała się nie do pokonania. Uporało się z nią tylko trzech jeźdźców. Komisja sędziowska przyznała ex aequo pierwsze i drugie miejsca Januszowi Bobikowi (z LZS Nowielice) na koniu „Zygzak” i Wojciechowi Ganowiczowi (LKS Cwał Poznań) na koniu „Begonia”. Trzecie miejsce zajął Antoni Pacyński (LZS Liski) na koniu „Postawa”. Szczególnie uznanie widowni zyskała klacz „Begonia” — najmniejszy z koni uczestniczących w konkursie.

Po jeźdźcach na płycie boiska wjechały powozy. Koszalinianie po raz pierwszy mieli okazję do obejrzenia konkursu zreczności powożenia zaprzęgami czterokonnymi. Dodajmy, że w najlepszym wykonaniu, bo wicemistrzów Europy z Sopotu w składzie: T. Czerwik, Z. Waliszewski i Z. Szymoniak. Jak wiadomo ekipa polska zajęła drugie miejsce na tych mistrzostwach, a indywidualnie A. Musiał był czwarty. Wszyscy ci powoźcy wystąpili wczoraj w Koszalinie. Konkurs polegał na bezbłędnym przejechaniu przez kilkanaście bramek tylko o 40 cm szerszych od rozstawu kół pojazdu.

Imprezę na stadionie zakończyło barwne widowisko pod nazwą „Wesele krakowskie”, w którym oprócz jeźdźców wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiaczy”. (par)

I LOSOWANIE — 1, 19, E3, S9, 45, 40, — dod. 42

II LOSOWANIE — 6, 12, 13, 37, 39, 40.

BANDEROLA — 176057

Kłeska polskich żużlowców na Wemblej

W sobotę 6 bm. na stadionie Wembley rozegrany został 30 finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Bezapelacyjnym zwycięzcą został Duńczyk Oje Olsen, który zgromadził maksymalną ilość 1:5 pkt. Pierwszym wicemistrzem świata został Szwed Anders Michanek — 13 pkt., a drugim wicemistrzem świata John Louis (W. Brytania) — 12 pkt. Wielokrotny mistrz świata Ivan Mauger (N. Zelandia) uplasował się na 4 pozycji — 12 pkt.

Podobnie jak na stadionie w Bydgoszczy, zawiedli nasi żużlowcy. Najlepszy z Polaków Edward Jancarz z dorobkiem zaledwie 4 pkt. sklasyfikowany został na 12 miejscu. Z tą samą ilością punktów Zenon Piech uplasował się na 14 pozycji. Marek Cieślak zdołał wywalczyć 1 pkt., zajmując 15 pozycję, a Henryk Glueckch z zerowym dorobkiem, znalazł się na ostatnim, miejscu.

Puchar Europy w wieloboju dla ZSRR

Zakończone w Bydgoszczy zawody o Puchar Europy w dziesięcioboju przyniosły sukces drużynie ZSRR. Dziesięcioboiste radzieckie zgromadziło 23.631 punktów i zdecydowanie wyprzedziło obrońców tytułu, Polaków o ponad 800 pkt. Polacy zgromadzili 22.824 pkt.

Indywidualnie najlepszym okazał się Litwinienko

(ZSRR), dzięki doskonałemu biegowi na 1500 m. Wynik Litwinienki — 8.030 pkt. Drugie miejsce zajęli Litwinienki (ZSRR) — 7.933 pkt., a trzecie Katus (Polska) — 7.850 pkt. Pozostali nasi dziesięcioboiste zajęli następujące lokaty: Janczenko — 8. — (7.570 pkt.); Miś — 1S (7.304 pkt.) a Nikityn — 24 (7.011 pkt.).

7 medali zdobyli polscy strzelcy

na Mistrzostwach Europy

W Sofii zakończyły się mistrzostwa Europy kobiet i juniorów. Doskonale za prezentowali się reprezentanci Polski, zdobywając 7 medali, w tym 2 złote i 5 srebrnych. Tak więc pokazny luz w tym roku dorobek medalowy na mistrzostwach Europy polskich strzelców (19 medali) wzbogacił się o kolejne cenne kraiki.

W ostatnim dniu mistrzostw, srebrne medale dla barw Polski zdobyli: w konkurencji indywidualnej: Andrzej Łaski oraz Julita Kolas w strzelaniu 7 o stoletu dowolnego. W klasyfikacji zespołowej złoty medal zdobyły seniorki w strzelaniu z karabinka standard 3 trzech postaw (3x20 strzałów), natomiast srebrny medal — iurforu w strzelaniu z pistoletu dowolnego.

Tytuł mistrzyni Europy w strzelaniu z karabinka standard 3 trzech postaw wywalczyła reprezentantka Bułgarii, Pelowa, ustanawiając wynikiem 589 pkt. rekord świata. Srebrny medal zdobyła Konthak (NHD) — 579 pkt. a brązowy — Sarsha (ZSNT) — 578 pkt. Najlepsza z Polak Taisner uplasowała się na piątym miejscu — 576 pkt., wyprzedzając Kowalewska — 515 pkt.

W klasyfikacji zespołowej Polki zdobyły złoty medal wynikiem 1716 pkt., wyprzedzając ZSRR — 1710 pkt. oraz Jugosławie — (708 pkt).

Największą niespodzianką sora wili specjaliści od strzelania pistoletowych. W konkurencji kobiet w strzelaniu z pistoletu dowolnego (30x30 strzałów) reprezentantka Polski Kołssa zdobyła srebrny medal uzyskując 562 pkt. Przegrała ona z S. olia rową (ZSRR), która wynikiem 587 pkt wyrównała rekord świata.

W strzelaniu z pistoletu dowolnego juniorów Andrzej Łaski wywalczył srebrny medal wynikiem 371 pkt., wyprzedzając Stojarczyka (ZSRR) także 371 pkt. Tytuł mistrza Europy w tej konkurencji zdobył Lutkowski (ZSRR), poprawiając wynikiem 373 pkt. rekord Europy.

W klasyfikacji zespołowej triumfowali juniorzy ZSRR, ustanawiając rekord Europy wynikiem 1111 pkt. Srebrny medal zdobyli Polacy — 109S pkt. a brązowy Bułgarzy — 1071 pkt.

Świetny boks Gołębiewskiego

CZARNI — MOTOR BABELSBERG 18:4

Sportowym prologiem tegorocznych „Dni Słupska” było tradycyjne międzynarodowe spotkanie bokserów Czarnych z Il-ligowym zespołem NKD, Motor Babelsberg. W roku ubiegłym w Słupsku oraz wiosną br. w Poczdamie Motor odniósł dwa zwycięstwa nad Czarnymi. Tym razem słupszczanie byli wrażliwiej odpowiadając na wysokie zwycięstwo 13:4. Mecz dostarczył kibicom wiele emocji. Walki w ringu i na okonty prowadzili sędziowie: Weber (Magdeburg), Nowak (Poczdam), Sledziowski (Shmsk) i Winiarski. (Bydgoszcz)

Ozoda meczu była walka w wadze lekkośredniej. Soutkai sie w niej kapitanowie obu drużyn: Gołębiewski i Hoffman. Walczący z odwrotnej pozycji zawodnik Motoru należy do czołowych pięściarzy swego kraju. W Słupsku, mimo wielkich wysiłków, musiał uznać wyższość znakomitego usposobionego Eugeniusza Gołębiewskiego, który

zademonstrował boks na wysokim poziomie.

A oto pozostałe wyniki walk: (na pierwszym miejscu pięściarzy Czarnych) w papierowa — Bartnik wywalczył Flugge, w musza. Misiak wywalczył runie ty walkowerem z powodu białku przeciwnika w piórku: Wrd/iński pokonał słabego ale wytrzymałego Mobisa, w lekka: Molus w pierwszej rundzie orze grał z Plutatem, w lekkośredniej: Łotetifn pokorł Hor?kiego w. półśrednia: Kuciov, i w pierwszym starciu sekundant Motoru poddał Badinga, w średniat Oraganowicz w trzecim starciu przez rzec odniósł zwycięstwo nad Hubnerem, który w pierwszej rundzie był Uczony, w. półciężkiej Gawriatek już w I rundzie rzec rzec pokonał Sulca, w. ciężka: Gabrysiał w II starciu przegrał na skuteczny przewagę Hessa.

J. MARKO

FIBAK { SZWAJ MISTRZAMI KRAJU W TENISIE

W ostatnim dniu Tenisowych Mistrzostw Polski, na kortach MKT w Łodzi rozegrano 3 finały: w grze pojedynczej kobiet i raażczyzn oraz w deblu męczyzn.

W grze pojedynczej kobiet Danuta Szwał (Piaśt Gliwice) bez trudu uporała się z Jolantą Rozalą (Olimpia Poznań) 6:0, 7:5.

Finał w singlu męczyzn trwał ponad trzy godziny. Tytuł zdobył Wojciech Fibak (Olimpia Poznań) wygrywając z Jackiem Niedźwiedzkim (Legia Warszawa) 7:5, 6:1, 4:6, 6:4.

W walce o trzeci* miejsce w singlu męczyzn Drzymałski (Poienia Bydgoszcz) pokonał pogromcę Nowickiego — Dobrowolskiego (Zagłębie Wąbrzysk) 5:6, 0:0, 6:4, 6:4.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Armii Przyjaźnionych

Na budapeszteńskim Nepsadonie zakończyły się mistrzostwa Armii Przyjaźnionych w lekkiej atletyce. W biegu na 100 m. mężczyzn triumfował Nowcz (Polska) — 10,2 przed Leve (NED) — 10,2 i Kubańczykiem Perezero — 10,3. Drugi złoty medal dla naszej reprezentacji wywalczył w skoku w dal Cybulski — 7,98 przed reprezentantem Armii Radzieckiej Gerbina — 7,6. W rzucie młotem triumfował Dmitrienko (ZSRR) — 73,88 przed Jaglińskina (Polska) — 68,54.

W biegu na 400 m zwyciężył Iwanow (ZSRR) przed Polakiem Włodarskim — 47,0. Zwycięzcą pozostałych finałów: 1530 m — Stolic (MRD) 3:51,6; oszczep — Felmaris (ZSRR) 82,86; m. ppi. — Stukałow (ZSRR) 50,7.

Trzeci z kolei złoty medal wywalczył dla reprezentantów Woj Sk. Polskiego Szordykowski w biegu na 100 m. Polak uzyskał czas 11,49 s i pokonał Hoffmana (CSHS) 11,50 s oraz drugiego n8 zesz. o blesacza Dębskiego — 13,31 s.

W trótfecie 4X100 m zwyciężyła NRD 40 s przed Polską 10J cna CSStS 40,2.